Nr. 169. We Lwowie, Środa dnia 23. Lipca 1884. Rok XV

WYCHODZI CODZIENNIE.
Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.
Z przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicę, do całych Niemiec rocznie 50 marek, kwartalnie 12 marek, 5 srg. do Francji i Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.
Numer kosztuje 10 cnt.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie: Biuro Administracji Dziennika Polskiego plac Marjacki liczba 6 i 7 w domu pana Kiselki; w Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein & Vogler, we Wiedniu A. Oppelik, R. Mosse, Rotter i Spł., w Warszawie Rajchman & Frendler. Biuro anonsów w Paryżu półkownik Raczkowski Faubourg Poissonier 32. Ogłoszenia przyjmuje Agencja p. Ad. Ciborowskiego Rue Clément 4 Paris.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit)).
Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franko do Administracji *Dziennika Polskiego*. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.
Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Wysokość szkód, przez wylewy zrządzonych.

W powiecie Myślenickim wylały następne rzeki: Raba, Skawa, Skawinka, Krzczonówka, Lubieńka, Trzemeśnianka, Skomielanka, Poniczanka, Słomianka, Bystrzanka, Białka (Skawica), Cedron, Gościbia, Głogoczówka, i Budzówka, z których Raba, Skawa, Krzczonówka, Bystrzanka, i Skawinka wymagają natychmiastowej regulacji celem ochrony dróg, mostów i gruntów nadbrzeżnych. Według wykazów Wydziału powiatowego, które tylko część powiatu obejmują dotknęły wylewy wód 39 gmin i zniszczyły plony na obszarze 1.868 morgów.

Szkody zrządzone wylewem wynoszą:

przy zakładach wodnych	9.310	złr.
w zabranych lub zasypanych kamieniami gruntach	30.480	„
w częściowo zniszczonych gruntach	11.182	„
w tamach ochronnych	6.300	„
w plonach rolnych, łąkach, pastwiskach i lasach	32.877	„
łącznie	90.149	złr.

Na rekonstrukcję dróg oraz odbudowanie całkiem zniszczonej drogi w Lubniu łączącej powiat Myślenicki z Limanowskim wraz z ubezpieczeniem od strony rzeki Raby potrzebuje powiat 69.091 złr. w a. Wydział powiatowy nie mógł w naznaczonym terminie wygotować zupełnego sprawozdania, gdyż Starostwo nie udzieliło mu swej pomocy mimo wezwania prezydjum Namiestnictwa, a wykazy inspektora podatkowego nie uwzględniają szkód w pastwiskach, łąkach i częściowych uszkodzeniach gruntów.

W powiecie Bobreckim zalała powódź 3 251½ morgów gruntów gminnych, a 1.357 morgów gruntów dworskich i wyrządziła szkodę w plonach na terytorjum posiadłości włościańskich w wysokości 49.719 złr., na obszarach zaś dworskich w kwocie około 14.000 złr.

W powiecie Wielickim zalały rzeki Wisła i Raba oraz potoki: Skawinka, Krzyworzeka i Srawa 26 gmin (między temi 3 miasta) i 25 obszarów dworskich. Liczba ludności dotkniętej klęską wynosi 6.741 osób, obszar gruntów, na których woda zupełnie zniszczyła plony, 4.221 morgów.

Powódź uszkodziła 2 młyny, rzeźnię miejską w Podgórzu, cegielnię w Pychowicach, 77 zabudowań włościańskich i 6 zabudowań dworskich,

których naprawa kosztować będzie	2.122	złr.
zabrała i zasypała kamieniami 144½ morgów wartości	27.766	„
uszkodziła budowle wodne (tamy, jary, opaski itp.) na	10.170	„
wreszcie zniszczyła plony wartości	238.775	„
ogółem zrządziła szkody na	278.833	złr.

Powiat potrzebuje pomocy doraźnej:

na wyżywienie ludności	51.692	złr.
na zakupno nasion dla zasiewów	22 458	„
na przywrócenie komunikacji	7.720	„
na naprawę uszkodzonych budowli wodnych	9.570	„
na przeprowadzenie niezbędnych nowych budowli wodnych	137.900	„
ogółem	229.340	złr.

W powiecie Dąbrowskim spowodowały wylew rzeki Wisła i Dunajec, których woda przesiąknęła wały, oraz mniejsze dopływy Wisły, jak Żabnica, Breń i nowo wybudowany kanał odprowadzający wody dzikie. Powódź zalała w 52 gminach 6.779 morgów i pozbawiła plonów 1482 gospodarzy (6.949 osób). Szkody w plonach rolnych na samych tylko gruntach włościańskich wynoszą 341.710 złr. Powiat potrzebuje na wyżywienie ludności zapomogi doraźnej 74.1000 złr., na zakupno zaś nasion 46.321 złr.

W powiecie Żydaczowskim zalały rzeki Dniestr, Stryj i Świca wraz z potokami: Szczerzec, Czerniczka, Kłodnica, Bereźnica, Lubeczka, Krechówka, Sukiel i Turzanka w 45 gminach i 39 obszarach dworskich 23.383 morgów. Klęska dotknęła 3.861 rodzin (19.386 osób). Szkody w plonach, oraz zniszczonych budynkach, zakładach wodnych i gruntach wynoszą 355.639 złr. Powiat potrzebuje pomocy doraźnej na budowle publiczne 103.000 złr., na zakupno nasion 4.000 złr.

Największe dotychczas szkody wykazał powiat Brzeski. Rzeki Wisła, Dunajec, Uszwica i pomniejsze potoki, jak: Poleśnica, Uszewka, Kisielina, Grabka i Siemiechówka zalały 75 gmin i 57 obszarów dworskich. Ludność w tych gminach wynosi 62 002 mieszkańców, z których powodzią dotkniętych jest 16.691 osób (4.133 rodzin). Obszar zalany wynosi 17.516 morgów gruntu ornego i 4.964 łąk, nie licząc już zalanych pastwisk i lasów, które także wiele ucierpiały.

Szkody powodziowe wynoszą:

przy 469 zabranych lub uszkodzonych budynkach	15.900	złr.
w zerwanych 268 i zasypanych żwirem 1.628 morgach gruntów	88.436	„
w konkurencyjnych wałach Uszwicy i Uszewki	15.000	„
w zerwanych 4 jarach, 1 szluzie tudzież opaskach i tamach	9.896	„
w zniszczonych plonach rolnych	992.669	„
ogółem	1,122.201	złr.

Na wyżywienie ludności do zbiorów przyszłorocznych, oraz dostarczenie paszy i karmy dla inwentarza żywego aż do wiosny potrzebuje powiat doraźnej zapomogi w wysokości 47.786 złr., na zakupno nasion do obsiania zalanych pól włościańskich 90.620 złr., na przywrócenie zaś komunikacji powiatowej i gminnej 28.462 złr.

Na przeprowadzenie jeszcze w roku bieżącym nagłych robót celem dostarczenia zarobku ludności potrzebuje powiat Brzeski:

a) na naprawę uszkodzonych wałów Uszwicy	10.124	złr.
b) na budowę drogi ze Słotwiny do Sacrurowy	4.000	„
c) na budowę drogi z Bogumiłowic do Radłowa	4.000	„
d) na budowę drogi z Zakliczyna do Tarnowa	800	„
ogółem	18.924	złr.

Oprócz tego zdaniem Wydziału powiatowego należałoby jak najspieszniej przeprowadzić:

a) regulację Dunajca od Czchowa do Zgłobic kosztem	600.000	złr.
b) regulację Uszwicy od Gosprzydowy do Biadolin radłowskich kosztem	80.000	„
c) regulację Pleśnicy od Zakliczyna do Wróblowic kosztem	20.000	„
d) regulację Kisieliny kosztem	24.000	„
e) regulację Uszewki kosztem	10.000	„
f) regulację Grabka kosztem	10.000	„
ogółem	744.000	złr.

W powiecie Samborskim zalały rzeki Dniestr i Strwiąż z dopływami w 82 gminach i obszarach dworskich 27.655 morgów.

Szkody skonstatowane przez Wydział powiatowy w porozumieniu z Starostwem przy pomocy znawców wynoszą:

w plonach	157.186	zł.
przy 68 uszkodzonych budynkach	1.110	„
w 225 zabranych morgach gruntów	52.600	„
w prywatnych budowlach wodnych	5.100	„
ogółem	215.995	zł.

Powiat potrzebuje 200 cetnarów metrycznych soli dla bydła, 3.350 zł. na zakupno nasion i 21.000 zł. doraźnej zapomogi na najnaglejsze budowle ochronne celem zapobieżenia dalszej utracie ziemi przez obrywanie brzegów przez zdziczałe rzeki.

W powiecie Rudki wylew Strwiąża, Dniestru, Błozewki i Wereszczycy zniszczył plony w 24 gminach 656 gospodarzom liczącym 3.235 członków rodzin, na powierzchni 16.170 morgów (samych tylko gruntów włościańskich). Powódź zniszczyła zupełnie 6 domów mieszkalnych, a uszkodziła 187 młynów, tartaków i t. p. Szkody wynoszą przeszło 200.000 zł. Na wyżywienie ludności potrzebuje powiat 64.700 zł., na paszę i karmę dla inwentarza pozbawionego wylewem żywności 75.300 zł., na zakupno nasion 10.000 zł., na naprawę wreszcie uszkodzonych dróg gminnych 11.533 zł. Wydział powiatowy podnosi naglącą potrzebę uregulowania Dniestru i Strwiąża.

Powiat Rohatyński wykazuje 10 gmin nawiedzonych powodzią. Dotkniętych klęską 688 rodzin (3.579 osób). Powódź uszkodziła 86 domów i zniszczyła plony na obszarze 2.907 morgów wartości 63.600 zł. (Obszarów dworskich Wydział powiatowy nie wykazał.) Na zakupno nasion żąda powiat zapomogi 6.800 zł.

Korespondencje.

Kraków 21. lipca.

(Petycja auskultantów. — Dalsze śledztwo w sprawie fałszowania podpisów na wekslach przez włościan z okolicy Bochni — Trudności z parostatkami p. Przeworskiego).

Auskultanci okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego w Bernie nadesłali tutejszym auskultantom petycję swoją do Rady państwa o skrócenie w drodze ustawodawczej lat służby przed otrzymaniem pierwszej posady etatowej, t. j. nim zostaną adjunktami, dalej o przyznanie dodatku aktywalnego. Nie ulega wątpliwości, iż wszyscy auskultanci przystąpią gremialnie do tej petycji, jeżeli gdzie, to niezawodnie w naszym kraju aż nadto uzasadnionej.

Znów pojawiło się mnóstwo weksli włościańskich sfałszowanych na szkodę instytucyj finansowych w Bochni, tak iż liczba śledztw w tej sprawie dochodzi setki. Należałoby więc koniecznie zbadać tę sprawę przez wysłanie jednej lub dwóch komisyj na miejsce czynu, t. j. w okolice Bochni, Niepołomic, Gdowa i Wieliczki.

Przed kilku miesiącami doniosłem, iż jeden z największych, przemysłowców krakowskich, p. Juljusz Przeworski, zamówił parostatki zwane płytkochodami, celem spławiania Wisłą gałarów z węglami pruskiemi z Brzęckowic. Otóż gdy rząd pruski, upatrując w tem wielkie korzyści dla eksportu węgla pruskiego, wybudował już własnym kosztem odpowiednie przystanie, p. Przeworski na terytorjum galicyjskiem nie może się doczekać nawet pozwolenia na użycie na Wiśle podobnych parowców. Dodać tu należy, iż rząd pruski postarał się o regulację tak małej rzeczki, jaką jest Przemsza. tylko dla eksploatacji węgla; gdy u nas regulacja rzeki tak wielkiej jak Wisła, spoczywa ciągle jeszcze w biurach techniczno wodnych.

Projekt ustawy naftowej.

(Ciąg dalszy.)

§ 20. Jeżeli uprawniony do wydobywania chce zawiesić roboty w kopalni, donieść ma o tem co najmniej na cztery tygodnie przedtem władzy górniczej.

Jeżeli prowadzenie robót w skutek nieprzewidzianych wydarzeń już w krótszym czasie lub natychmiast musi być wstrzymane, przedłożyć należy doniesienie o tem najdalej w przeciągu 3 dni po wstrzymaniu ruchu.

§ 21. Każdy uprawniony do wydobywania, czy to właściciel lub też dzierżawca, jest obowiązany założyć dokładne mapy górnicze swych robót podziemnych w dwóch egzemplarzach i wpisywać w nie regularnie nowe roboty.

Jeżeli nie dopełnia on tego obowiązku, lub istniejąca mapa górnicza okaże się niedokładną i niedosyć pewną, może władza górnicza zarządzić założenie i uzupełnienie dokładnej mapy górniczej na koszt uprawnionego do wydobywania.

W jakich okresach czasu uzupełnienie to nastąpić musi, postanowi władza górnicza.

Jeden egzemplarz mapy górniczej ma być władzy górniczej do jej użytku oddany, drugi zaś przechowany w kopalni, lub w braku tamże odpowiedniego miejsca, u kierownika ruchu.

§ 22. Ruch prowadzony być może tylko pod kierunkiem, nadzorem i odpowiedzialnością osób, za uzdolnionych do tego uznanych.

§. 23. Uprawniony do wydobywania wskazać ma władzy górniczej osoby powołane do kierownictwa nadzoru ruchu.

Osoby te są obowiązane udowodnić swoje uzdolnienie do poruczonych im czynności. Dopiero po uznaniu uzdolnienia ze strony władzy górniczej wolno pomienionym osobom objąć poruczone im czynności.

§. 24. Jeżeli kopalnią kieruje i ją nadzoruje osoba, której uzdolnienie w tym względzie nie zostało uznane, albo która okazała się niezdolną, władza górnicza może zażądać bezzwłocznego jej oddalenia i w razie potrzeby powstrzymać roboty w dotyczącej kopalni na czas tak długi, dopóki nie będzie przyjętą osoba, uznana za uzdolnioną.

§. 25. Osoby, które objęły kierownictwo i nadzorowanie ruchu, są odpowiedzialne za zachowanie urzędownie zatwierdzonego planu ruchu, jakoteż o ile ustawa nie wkłada wyraźnie tego obowiązku na kogo innego, za przestrzeganie wszystkich przepisów i rozporządzeń w ustawie zawartych lub w granicach tejże wydanych.

§. 26. Uprawniony do wydobywania mieszkający za granicą winien ustanowić pełnomocnika w kraju zamieszkałego i wskazać go władzy górniczej, który za niego wszystkie urzędowe doręczenia z wszelkiemi skutkami prawnymi odbierać i tegoż w obec władz i zarządu kasy brackiej zastępować ma.

Jeżeli on na wezwanie władzy górniczej tego obowiązku w przeciągu 90 dni nie dopełni może władza górnicza aż do czasu, gdy to nastąpi na jego niebezpieczeństwo i koszt ustanowić zastępcę do przyjmowania urzędowych doręczeń z wszelkiemi skutkami prawnemi.

§ 27. Obowiązkiem kierownika ruchu jest towarzyszyć delegatom władzy górniczej z urzędu zwiedzającym kopalnie i dawać im na żądanie wyjaśnienia o ruchu.

§. 28. Uprawniony do wydobywania ma władzy górniczej dostarczać w właściwym czasie zażądanych do użytku urzędowego wykazów statystycznych.

V. O stosunkach prawnych wspólników prawa wydobywania.

§. 29. Stosunki prawne dwóch lub kilku spólników prawa wydobywania oceniać należy według umowy między niemi zawartej lub innego oświadczenia woli, a w braku tegoż według ogólnych przepisów prawnych. Kilku spólników pola naftowego uregulować mogą swoje stosunki prawne także według postanowień §§. 137—167 ogólnej ustawy górniczej z dnia 23. maja 1854 dziennika ust. państw. nr. 146. Podział majątku gwarectwa dopuszczalny jest jednak odmiennie od §. 140 ogóln. ust górn. tylko na 100 kuksów, a w miejsce zanotowania o utworzeniu gwarectwa w księdze górniczej w myśl §. 137 ustęp 2 og. ust. górn. nastąpić ma takowe w księdze naftowej.

We wszystkich wypadkach gdzie kilka osób prowadzi kopalnię na minerały w §. 1 wymienione są one obowiązane, o ile zastępstwo tychże nie jest ustawą unormowane, dokumentem notarjalnie lub sądownie uwierzytelnionym ustanowić pełnomocnika w kraju zamieszkałego, który jest upoważniony do odbierania z zupełnym prawnym skutkiem wszystkich do spólników wystósowanych doręczeń urzędowych i do zastępowania tychże wobec władz i kasy brackiej (§. 8 ust. państw.).

W razie niedopełnienia tego obowiązku na wezwanie władzy górniczej w przeciągu 90 dni, znajduje zastósowanie ust. 2 §. 26.

VI. O stosunkach prawnych pomiędzy uprawnionymi do wydobywania a właścicielami gruntu.

1. O odstąpieniu gruntu.

§. 30. Jeżeli do prowadzenia kopalni, należącej do właściciela pola naftowego, mianowicie dla założenia dróg, mostów, ścieżek, kolei żelaznych, kanałów, ścieków wodnych, rurociągów na olej, stawów i budowli pomocniczych jest użycie obcego gruntu konieczne, musi właściciel gruntu odstąpić takowy na ten cel właścicielowi pola naftowego i mają przytem zastósowanie §§. 99 i 100 ogólnej ustawy górniczej.

Jeżeli strony nie mogą się porozumieć, co do odstąpienia gruntu lub co do wynagrodzenia, nastąpi postępowanie §§. 101—103 ogóln. ust. górn. unormowane (§. 10 ust. państw.).

2. O wynagrodzeniu za uszkodzenia posiadłości gruntowej.

§. 31. Względem wynagrodzenia za uszkodzenia powierzchni gruntu, o ile nie istnieje osobna umowa między stronami interesowanymi, obowiązują zasady ogólnej ustawy górniczej z dnia 23. maja 1854 dz. ust. państw. nr. 146 (§. 11. ust. państw.).

VII. O stosunkach prawnych.

Pomiędzy uprawnionymi do wydobywania, a ich urzędnikami, dozorcami, robotnikami następnie o kasach brackich.

§. 32. Postanowienia dziewiątego rozdziału ogólnej ustawy górniczej z dnia 23. maja 1854 dz. ust. państw. nr. 146 „O stosunkach między gwarkami, a ich urzędnikami i robotnikami" i odnoszące się do nich §§. 247 i 248 ogóln. ust. górn., dalej postanowienia dziesiątego rozdziału ogólnej ustawy górniczej „o kasach brackich" mają także zastósowanie na wydobywanie minerałów w §. 1 wymienionych (§. 9 ust. państw.).

VIII. O policji ogniowej.

§. 33. Wydobywanie minerałów w §. 1. wymienionych zostaje pod nadzorem policyjnym władz górniczych, które są powołane do przeprowadzenia spraw niniejszą ustawą im przekazanych.

Jeżeli nie ma innego postanowienia jest pierwszą instancją w sprawach górniczych urzędnik okręgowy górniczy.

Postępowanie władz górniczych normują §§ 226—284 ogólnej ustawy górniczej ze zmianami ustawą z dnia 21. lipca 1871 dz. u. p. Nr. 77 uskutecznionemi.

§. 34. Nadzór policyjny władz górniczych rozciąga się na bezpieczeństwo robót wykonanych w kopalni, opiekę nad życiem i zdrowiem robotników, na ochronę powierzchni ziemi w interesie bezpieczeństwa osób, mienia i publicznej komunikacji, na zabezpieczenie przeciw szkodliwym dla ogółu skutkom kopalni.

§. 35. Starostwo górnicze wydać może dla całego okręgu swego obwodu administracyjnego lub dla pojedynczych części tegoż rozporządzenia, policyjne co do okoliczności w paragrafie 34. określonych.

Obwieszczenie tych rozporządzeń nastąpi w dzienniku urzędowym.

§. 36. Jeśli w jakiej kopalni zajdzie wypadek niebezpieczeństwa w kierunkach w § 34 wykazanych, władza górnicza wyda po wysłuchaniu uprawnionego do wydobywania w razie potrzeby z przyzwaniem policji miejscowej względnie politycznej władzy powiatowej odpowiednie policyjne zarządzenia.

W razie grożącego niebezpieczeństwa, środki zaradcze niecierpiące zwłoki mogą być zarządzone bez poprzedniego wysłuchania uprawnionego do wydobywania lub jego pełnomocnika, a to nawet przez władzę najpierw na miejscu zastąpioną, lub też przez policję miejscową.

Jednak co do dalszych zarządzeń należy postępować według przepisów w poprzednim ustępie wskazanych.

W razie grożącego niebezpieczeństwa należy zaraz przystąpić do wykonania zarządzonych środków niecierpiących zwłoki, a rekurs przeciw temuż założony nie wstrzymuje wykonania.

§. 37. Policyjne zarządzenia, wydane w myśl §. 36, mają być uprawnionemu do wydobywania lub jego pomocnikowi przez doręczenie rozporządzenia władzy do wiadomości podane.

W razie grożącego niebezpieczeństwa wystarcza pisemny nakaz delegata władzy do kierownika ruchu lub jego zastępcy.

Delegat władzy górniczej udziela tego nakazu przez wpisanie go do księgi objazdowej, która w tym celu przy każdej kopalni założoną być ma.

Jeżeli zachodzi potrzeba obwieszczenia robotnikom, takowe odbędzie się na polecenie władzy górniczej lub jej delegata, przez odczytanie i przybicie w stosownem do tego miejscu.

(C d n.).

O najnowszem wydaniu „Marji" Malczewskiego

z objaśnieniami prof. P. Parylaka.

Z każdym rokiem coraz więcej wychodzi u nas dzieł dla młodzieży, a przecież wydawnictwa te spełniają cel swój tylko w części. Znaczną ich większość, przeznaczoną dla wieku młodszego, stanowią powiastki moralne lub obrazki historyczne, umyślnie w odpowiedni sposób opracowywane. I przyznać trzeba, że wydano w tym zakresie wiele rzeczy dobrych, że wymienimy tu tylko biblioteczkę dla młodszych dzieci, przez Towarzystwo pedagogiczne umiejętnie wydawaną.

Atoli kiedy dotąd dla tej młodszej dziatwy już tyle zrobiono, dla młodzieży już dorastającej, już mającej wstąpić w krąg duchowego życia całego społeczeństwa, braknie odpowiedniej, a przynajmniej w odpowiedni sposób przygotowanej lektury.

Powie kto może, niech czytają prozaiczne i poetyczne dzieła znakomitszych pisarzy narodowych.

Przyjmajemy, że ta rada bardzo jest trafna. Atoli zastanówmy się nad tem bliżej, o ile ją spełnić można. Pisarzem, że tak powiem, przejściowym, takim, którego dorastająca młodzież po owych młodocianych obrazkach z pożytkiem czytać może, jest np. Ignacy Chodźko. Jego Obrazy i Podania litewskie, tak powabne swą treścią, a tak proste w swej formie, przecież dla wielkiej części uczniów nie są przystępne. Zbiorowe bowiem wydanie pism Chodźki, jakkolwiek stosunkowo tanie, dla większej części młodzieży jest za drogie, tak, iż mogą je nabywać chyba tylko biblioteki szkolne, a to do rozpowszechnienia i spopularyzowania dzieł tych za mało się przyczynia. O osobnem zaś taniem wydaniu poszczególnych obrazów lub podań, zwłaszcza piękniejszych, nikt dotąd nie pomyślał. I to właśnie jest — zdaniem naszem — jedna przeszkoda, dla której starsza nasza młodzież nie może tak łatwo czytać stosownych dzieł znakomitszych prozaików naszych.

Może z arcydziełami poezji narodowej ma się rzecz lepiej, bo przecież liczne już mamy tanie ich wydania? Bynajmniej! i tutaj trudności są nie małe, tylko innego rodzaju. Któżby wątpił o stosowności tej lektury w wieku młodocianym? Arcydzieła poezji narodowej, szczególnie z tych okresów, gdy duch narodu dźwigając się z upadku jaśniejszym zaświecił blaskiem, powinne być zawsze najmilszą lekturą młodzieży. W nich jak w ożywczym zdroju krzepić się ma duch dorastającego pokolenia. Bardzo to pięknie powiedział K. Raumer (Geschichte der Paedagogik, t. III.): „Utwory poetów pod wpływem ducha czasu tworzone, kiedy wyjdą na świat boży, podlegają powszechnemu rzeczy ludzkich losowi. Czas, który je spłodził, mimo nich ulata, nieznacznie staje się przeszłością; i pół wieku nie minie, a to, co geniusze nasi najpiękniejszego stworzyli, co wszystkie niegdyś ożywiało serca, dla następujących pokoleń już staje się przeszłością. Otóż tutaj zaczyna się działanie szkoły. Ona występuje jako ochrona owych zgromadzonych w pieśni skarbów i przeszczepia je w serca młodego pokolenia."

Zkądże to jednak pochodzi, że młodzież nasza tak mało czerpie z tej krynicy? Wszakże nie braknie ze strony nauczycieli gorącej zachęty; wydawcy dostarczają tanich wydań, a młodzież tak mało tych utworów czyta. Jakaż tego przyczyna? Oto ich zdaniem naszem, nie rozumie. Jeżeli ten i ów uczeń arcydzieło takie przeczyta, może dotarłszy do końca ciekawość swą zaspokoi, przecież ani nie zasmakuje w piękności utworu, ani się nie ogrzeje jego ciepłem. Ażeby mógł odczuć piękność jego, trzeba go nauczyć czytać, trzeba go wprowadzić w całość, trzeba mu nie jedną rzecz ukrytą odsłonić, na nie jeden szczegół uwagę zwrócić, — jednem słowem trzeba mu podać w rękę potrzebne objaśnienia, któreby jak nitka Arjadny przeprowadziły go przez wszystkie trudności. Niemcy w tym względzie doprowadzili bardzo daleko. Od pół wieku w coraz większej ilości pojawiają się tamże wydania arcydzieł poezji niemieckiej z komentarzami, lub — co zwyklejsza — same komentarze, a krytyka wita je z awsze chętnie.

Cóż się u nas dzieje? Smutno powiedzieć: prawie nic. Wprawdzie nie braknie nam estetycznych rozbiorów znakomitszych arcydzieł narodowej poezji, które to rozbiory częstokroć same są arcydziełami, (n. p. A. Małeckiego rozbiory dzieł Słowackiego, St. Tarnowskiego rozbiór komedyj Al. hr. Fredry), atoli dzieła te, mniej przystępne są dla ogółu młodzieży najpierw z tego powodu, że obejmują całość działalności poety i znajomości wszystkich dzieł jego wymagają, a młody czytelnik musi swą uwagę skupiać na jeden utwór; powtóre rozbiory te będąc same artystycznie wykończonymi studjami estetycznemi, nie uwzględniają potrzeb młodzieży, odmienną pisane metodą. Chcąc zaś młodzieży ułatwić czytanie takich arcydzieł, trzeba jej dać do ręki rozbiór metodą szkolną napisany. Takich właśnie rozbiorów nie posiadamy.

Z przyjemnością przeto taką,

„Jak kiedy długim chęciom już się staje zadość,"

dowiedzieliśmy się, iż jedna z firm księgarskich rozpoczyna podobne wydawnictwo. Oto w tych dniach wyszła we Lwowie książka, na której czele czytamy; Arcydzieła poetów polskich z objaśnieniami — tomik pierwszy. Tę to zapowiedź witamy tak chętnie, bo jesteśmy przekonani, że wydanie takie wielki pożytek przyniesie oświacie narodowej, oczywiście jeżeli spełnione będą warunki, w rozbiorach tego rodzaju konieczne.

Przypatrzmyż się temu pierwszemu tomikowi. Zawiera on tylekroć wydawaną i rozbieraną, nawet na obce języki tłómaczoną powieść A. Malczewskiego „Marję". Autor niniejszego komentarza p. Piotr Parylak, znany z licznych prac literackich i naukowych, wydaje ten pierwszy tomik z wielką skromnością, gdyż dziełko swe nazywa tylko „próbą" i prosi czytelników o pobłażliwość. Ale ta skromność okazuje się za wielka, kiedy autor, uznawszy za stosowne powiedzieć w przedmowie, z czego w swej pracy korzystał, milczeniem pomija specjalne rozprawy wielu znakomitych pisarzów (np. Grabowskiego, Mochnackiego, Bielowskiego, Cybulskiego. Nehringa, Siemieńskiego, Przyborowskiego i innych), prawdopodobnie dla tego, że się samo przez się rozumie, iż z nich korzystał—natomiast wymienia historję literatury Mecherzyńskiego i Kuliczkowskiego, które to książki, jako podręczniki szkolne bardzo wprawdzie są dobre, ale do szczegółowego rozbioru poematu nie wiele autorowi pomódz mogły.

We wstępnem słowie powiada autor, że tem wydaniem chce „zaradzić potrzebie młodzieży i szerszej publiczności,"—„że jej chce ułatwić zrozumienie i głębsze wniknięcie w ten utwór, a tem samem rozbudzić zamiłowanie do czytania dzieł znakomitych poetów narodowych." Widzimy z tego, że świadomym był autor swego zadania i celu, do którego miał dążyć. O ile jednak cel ten osiągnął, okaże się z następującego sprawozdania.

Całe dziełko rozpada się na trzy części: na wstęp, składający się z ośmiu rozdziałów—na sam poemat z objaśnieniami na dole — i na dwa rozdziały dodatkowe („o charakterach osób" i „o języku Marji").

Rozdziały wstępu są następujące: 1) Historyczna podstawa utworu; 2) treść poematu; 3) zmiany w poemacie; 4) nieco o życiu i pismach poety; 5) pomysł do utworu; 6) śród jakich warunków powstał poemat i jak został przyjęty? — Tłómaczenia na obce języki; 7) rodzaj poezji; 8) budowa poematu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

KRONIKA.

Lwów dnia 22. lipca.

Wiadomości osobiste. P. Mieczysław Łyskowski, prezes Koła posłów polskich w Berlinie, bawi we Lwowie. — W Krakowie zmarł onegdaj ks. Leopold Górnicki, kanonik katedralny, przeżywszy lat 73. — Feliks Nowina Ujejski, emeryt. sekretarz Namiestnictwa, zmarł w Jaśle dnia 5. bm. w 85 r. życia. — P. Władysław Dębicki z Kołomyi, uczeń akademji sztuk pięknych w Wiedniu, otrzymał medal srebrny za zadanie w szkole malarskiej na temat z Księgi Estery (roz. 7, wiersz 6—8). — Dr. Walerjan Macudziński, prymarjusz szpitala jasielskiego, zamianowany został lekarzem kolejowym przy kolei transwersalnej na przestrzeni Trzcinica-Jedlicze. — Sekretarz rzeszowskiej Rady powiatowej p. Tomasz Pelz, zawarł związek małżeński z panną Wandą Chmarawską. Ślub odbył się w Jarosławiu. — Dnia 19. bm. odbył się w Pilznie ślub p. Elżbiety Mayerhoferowej, wdowy, z p. Pietrzyckim, urzędnikiem tabuli krajowej z Tarnowa. — Minister spraw zewnętrznych hr. Kalnoky, powrócił onegdaj po kilkudniowym pobycie w Ischl do Wiednia. — Izydor Michalski, urodzony na Wołyniu z rodziny znanej z poświęceń dla kraju, wychodźca z r. 1863, zmarł w Dreznie dnia 20. bm.

Kalendarz. Środa: Apolinarego. — Wschód słońca o godz. 4. min. 28, zachód o godz. 7. min. 40.

Kalendarzyk myśliwski. W lipcu polować można: na kozły, ptactwo błotne i wodne w ogólności; od 15. lipca także na przepiórki i dzikie gołębie.

Dla ofiar powodzi. Wykaz XXI. składek, które wpłynęły do kasy Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora tegoż Banku, p. A. Wrotnowskiego: Ignacy Kwieciński z Sokala złr. 10. Za pośrednictwem ks. prałata dr. Juliana Pelesza: gr. kat. dekanat lwowsko-miejski 20·40, parochja Horodnica 5, bractwo wstrzemięźliwości w Uściu nad Prutem i Tyłowie 10, razem 35·40. Przez adm. *Gazety Narod.*: Reno z węg. Altenburga 5, Al. Cywiński z Jazłowca 2, Sass z Sokolnik 5, Ant. Żukowski z Zaleszczyk 3, Antoni Zefir i Tadeusz 3, razem 18. Ks. kanclerz Jan Szymonowicz od parochji ormiańskiej w Tyśmienicy 8. Tow. kasy oszczędności w Trembowli, składki 14·13. Ks. prob. Kunaszowski składka rz. kat. parafji w Warężu 5. Stow. chrz. młodzieży handowej we Lwowie składka członków 71·69. Kasa stow. chrz. młodzieży handl. we Lwowie 20. Z listy dr. Kwiatkowskiego w Stanisławowie 17. Ostaszewski z Marienbadu 50. Żabkowski Karol: składka konduktorów i służby kolei Karola Ludw 43·60. Horoszkiewicz Julian 5. Przez *Gazetę Lwowską*: N. N. 1, II. gimnazjum we Lwowie 2, dziatwa szkoły ludowej w Z. 3, Kazimierz Kurek 3, razem 9. Przez *Kurjera Lwow.*: J. Dobrowolski 3, S. Nędzowski 1, bezbożniey z ul. Zimorowicza zamiast illuminacji 2·50, uczniowie 2. klasy w Rawie 2·20, M. Thullie 3, Ignotus 2·50, składka Tow. w Staremsiole 1·50, dochód wycieczki Tow. prawniczego w Kossowie 60, razem 75·70. Rabin Hirsch Ornstein 10.

Ogółem wpłynęło do dnia dzisiejszego do kasy Banku krajowego złr. 43·772·39.

Na rzecz powodzią dotkniętych przesłała tryesteńska Izba handlowo-przemysłowa do Namiestnictwa kwotę 200 złr.

Mianowania. Pan namiestnik, jako prezydent galic. dyrekcji dóbr państwowych, mianował asystenta rachunkowego, Jana Świątnickiego, oficjałem kancelaryjnym, a Jakóba Marxa, gwardzistę konnego szwadronu przybocznej gwardji, kancelistą przy powyższej dyrekcji; zaś przeniósł w stały stan spoczynku oficjała kancelaryjnego, Józefa Kubalę.

Prezydjum wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianowało kancelistę sądu powiatowego w Gródku, Bronisława Siateckiego, kancelistą sądu krajowego we Lwowie; sierżanta powiatowego obrony krajowej, Jana Wróblewskiego, kancelistą sądu obwodowego w Przemyślu; a systemizowanego dyetarjusza tabuli krajowej we Lwowie, Franciszka Ksaw. Słoneckiego, kancelistą sądu obwodowego w Stanisławowie; zaś wyższy sąd krajowy we Lwowie zamianował kancelistami sądów powiatowych: Antoniego Lipczyńskiego, wachmistrza 13. pułku ułanów hr. Trani, dla Buska, Józefa Orgę, sierżanta 89. pułku piechoty, dla Zborowa i Władysława Schwetza, systemizowanego dyetarjusza tabuli krajowej we Lwowie, dla Gródka.

Prezydjum krajowej dyrekcji skarbowej zamianowało inspektorami podatkowymi koncypistów skarbowych: Adolfa Nowotnego i Alojzego Sonnewenda, zaś koncypistami skarbowymi konceptowych praktykantów: Juliana Żółtanieckiego i Karola Waschkę.

Prezydjum dyrekcji poczt i telegrafów zamianowało oficjałami pocztowymi: asystenta telegrafu, Kazimierza Smólskiego, dla Wadowic, i asystenta pocztowego Augusta Fritze, dla Lwowa: dalej asystentami pocztowymi: porucznika 89. pułku piechoty, Teodora Lewków, i praktykanta pocztowego, Alojzego Edwarda Charanzę, obu dla Lwowa; nareszcie przeniosło asystenta pocztowego Marjana Mańkowskiego, z Czerniowiec do Brzeżan.

Zarząd ruchu kolei państwowych ogłosił dnia 20. b. m.: Gdy komunikacja na uszkodzonej przestrzeni kolei między Stryjem a Morszynem w ciągu dnia dzisiejszego przywróconą zostanie, przeto wznawiamy z dniem 22. lipca b. r. przewóz osób, pakunków podróżnych i towarów na c. k. uprzywilejowanej kolei arcyksięcia Albrechta bez wszelkiego ograniczenia.

Fundacja ś. p. Bazylego Lewickiego. Wydział krajowy rozpisuje konkurs na urząd zastępcy rodziny ś. p. Bazylego Lewickiego, mającego wziąć udział w zarządzie fundacji noszącej nazwę: „Zapis ś. p. Bazylego Lewickiego", podając zarazem do publicznej wiadomości, iż ów zastępca rodziny ś. p. fundatora, mający wziąć udział w zarządzie fundacji, będzie miał tylko głos doradczy. Piastującemu tę godność nie służy prawo domagania się jakiegokolwiek wynagrodzenia z funduszów fundacji za trudy i wydatki z udziałem w zarządzie połączone. Wybranym być i udział w zarządzie fundacją mieć może tylko pełnoletni i w pełnem używaniu praw obywatelskich będący członek rodziny ś. p. fundatora, mieszkający stale w Królestwie lub Galicji. Godność zastępcy rodziny ś. p. fundatora wobec fundacji zatrzymuje wybrany dożywotnie, chybaby dobrowolnie zrzekł się tejże. Zastępca rodziny ś. p. fundatora otrzymywać będzie corocznie od Wydziału krajowego wiadomość o stanie majątku i dochodów fundacji i będzie miał prawo w charakterze doradcy przedstawiać Wydziałowi krajowemu wnioski co do lokacji majątku i użycia dochodów fundacji. Obowiązanym będzie udzielać zdania i wyjaśnień, jakiechby Wydział krajowy od niego w sprawach fundacji mógł zażądać. Wyborem takiego zastępcy winna się zająć, w moc listu fundacyjnego, na wezwanie Wydziału krajowego sama rodzina ś. p. fundatora. Wzywa się zatem wszystkich własnowolnych, w używaniu wszelkich praw obywatelskich zostających członków rodziny ś. p. fundatora, aby najdalej do 1. września 1884 r. włącznie, przedłożyli Wydziałowi krajowemu dowody wykazujące, że należą do rodziny ś. p. fundatora, poczem wydane im zostaną karty legitymacyjne, celem wzięcia udziału w wyborze zastępcy rodziny, który odbędzie się dnia 15. września 1884 r. w departamencie III. Wydziału krajowego, o godzinie 12ej w południe. Koszta podróży i wszelkie wydatki, z wyborem połączone, wyborcom nie będą [illegible] i ponoszą je sami w wyborze udział biorący. Jeżeliby rodzina ś. p. fundatora, zastępcy takiego dla sprawy fundacji z jakichkolwiekbądź powodów wybrać nie mogła lub nie chciała, lub jeżeliby wybrany obowiązków swoich względem fundacji z jakichkolwiek powodów spełniać nie chciał lub nie mógł, w takim razie sprawy fundacji załatwiane będą bez współudziału rzeczonego zastępcy tak długo, dopóki rodzina ś. p. fundatora nowego zastępcy nie wybierze, a wybrany do spełniania swych funkcyj się nie zgłosi.

Ubytek ziemi polskiej. Piszą nam z Borszczowa: Stosownie do życzenia przesyłam spis majątków dominikalnych w powiecie borszczowskim, będących własnością żydów: 1. Borszczów, 2. Korolówka, 3. Krzywce, 4. Kudryń, 5. Juriampol, 6. Tarnawka, 7. Filatkowce część, 8. Załucze, 9. Panlowce, 10. Chudiowce, 11. Szerszeniowce i 12. Oleksińce.

Dobra zostające w dzierżawie u żydów: 1. Germaków, 2. Iwanie Puste, 3. Zalesie, 4. Niwra, 5. Horoszowa, 6. Jezierzany, 7. Ozgany, 8. Łanowce, 9. Piszczatyńce główny folwark, 10. Wymszka, 11. Wierzchniakowce, 12. Chudykowce, 13. Sapohów, 14. Okopy, 15. Łosiacz, 16. Szuparka, 17. Szyszkowce, 18. Skowiatyn, 19. Muszkarów, 20. Olchowce część, 21. Wolkowce and Dzieszcze.

Połowa więc większych posiadłości znajduje się albo jako własność, albo jako dzierżawa w rękach żydowskich, nie wliczając w to gruntów włościańskich. Małe majątki dominikalne, chociaż jako właściciele tychże figurują jeszcze chrześcianie, są w większej części tak obdłużone, że prawdopodobnie przejdą również w ręce żydowskie.

P. E. Zoryan, znany literat, będzie miał w Szczawnicy, Krynicy i Iwoniczu po dwa odczyty p. t. 1. Z tajemnicy serc polskich; 2. Marja Stuart w historji i literaturze. Połowę dochodu przeznacza prelegent na rzecz dotkniętych powodzią.

Pomyśl. *Dilo* i *Nowy Prołom* zostały w sobotę skonfiskowane. *Prołom* w nowem wydaniu zamieścił [illegible] w miejsce skonfiskowanego artykułu „psalmem Dawida nr. 108", aby uczynić zadość najnowszym wymaganiom ck. prokuratorji.

Sprawozdanie komitetu, który zajmował się urządzeniem koncertu dnia 16. b. m. w teatrze hr. Skarbka: Z rozsprzedaży biletów wpłynęło do kasy 188 zł. 72 ct. Wydatki: Za wynajęcie sali teatralnej 120 zł., druk afiszów 11 zł., rozlepianie tychże 4 zł. 50 ct., transport i strojenie organów i 2 fortepianów 17 zł., dorożki 2 zł. Razem 154 zł. 50 ct. Czysty dochód w kwocie 34 zł. 25 ct. złożono dziś do rąk p. dyr. Wrotnowskiego. Komitet oczekiwał powrotu p. J. Dobrzańskiego, mając nadzieję uzyskania od niego opustu z ceny najmu sali i dlatego nie złożył dotąd sprawozdania.

Egzamin dojrzałości odbywał się w tutejszem II (niemieckiem) gimnazjum od 8. do 12. lipca pod przewodnictwem p. Antoniego Czarkowskiego, radcy szkolnego i inspektora szkół średnich. Zgłosiło się 52 uczniów publicznych i 5 eksternistów. Z uczniów publicznych otrzymali świadectwo dojrzałości z odznaczeniem: Chrystanowski Stanisław, Rosler Jakób, Dębicki Orest, Willer Abraham, Chajes Hersch, Dedykiewicz Izydor, Kałamuniecki Emilian. — Uznani za dojrzałych: Fischer Henryk, Bill Edmund, Chiger Mojżesz, [illegible] Antoni, Dorf Salomon, Bohin Salomon, Korczyński Antoni, Peczenik Leib, Mayer Jan, Hanuser Wojciech, Ochs Chaim, Blażek Franciszek, Korytowski Władysław, Rechtsammer Jakób, Neumann Adolf, Lutt Leiser, Mascher Abraham, Reich Jakób, Riwczes Filip, Zion Lazar, Thom Józef, Seliger Wolf, Sack Oskar. — Dziewięciu otrzymało pozwolenie zgłoszenia się po ferjach do powtórnego egzaminu z jednego przedmiotu, 12 reprobowano na pół roku, a 12 na rok, 4 odstąpili od egzaminu. Z eksternistów otrzymał świadectwo dojrzałości Mesch Kalmen; jeden będzie mógł się zgłosić po ferjach do powtórnego egzaminu z jednego przedmiotu, jednego reprobowano na rok, jeden odstąpił od egzaminu.

Wynik egzaminu dojrzałości kandydatek 4go roku seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu, który się odbył w dniach od 12.—18. bm. pod kierownictwem inspektora krajowego p. Olszewskiego. Do egzaminu tego zgłosiło się 27 kandydatek publicznych, a 3 prywatnych. Z odznaczeniem złożyły egzamin dojrzałości następujące kandydatki: Adamska Jadwiga, Bedszarka Julja, Beraneka Wincenta, Gaberlanin Józefa, Goldszmiedówna Debora, Gruntowiczówna Agnieszka, Jaworska Marja, Metzgerówna Franciszka, Pöllmanówna Adolfina, Szurgotówna Aniela, Ziegierówna Alojza. — Postęp otrzymały: Arbesbacherówna Zofja, Fiałowska Marja, Kołowska Władysława, Krikiewiczówna Wanda, Kruszyńska Marja, Milewska Amalja, Milkówna Bronisława, Pelszówna Zofja, Sikorska Jadwiga, Skulieszówna Wanda, Sokolińska Wincenta, Tigrówna Wilhelmina, Wankiewiczówna Helena, Wąsowiczówna Jadwiga, Zapalanka Stanisława. Z prywatnych złożyła egzamin dojrzałości Józefa Demlówna. Jedną kandydatkę reprobowano na pół roku, a dwie prywatystki na rok.

Neofitka. Dnia 19. b. m. w archikatedrze św. Jura, przyjęła Olga Angerblick chrzest według obrządku grecko-katolickiego. Ceremonji dokonał ks. Łukasz Bobrowicz.

Tegoroczne ćwiczenia jesienne, według zawiadomienia ck. batalijonowej kadry uzupełniającej 30go p. p. z d. 15. lipca br. l. 1098, odbywać się będą od dnia 22. sierpnia do 6. września br.

Odnośnie do obwieszczenia z d. 8. maja br. do l. 16935 podaje Magistrat do powszechnej wiadomości i wzywa interesowanych żołnierzy, [illegible] w biurze ewidencji urlopników i rezerwistów (parter w gmachu ratuszowym od strony północnej), [illegible] 21. sierpnia [illegible]

Ci, którzyby z powodu choroby lub innej ważnej przyczyny nie mogli wziąć udziału w rzeczonych ćwiczeniach, mają w myśl § 33, 8 ust. [illegible] wnieść podanie [illegible] najdalej po koniec lipca za pośrednictwem przynależnych władz gminnych.

Każdy z powołanych obowiązany jest zaopatrzyć się w dwie pary bielizny, dobre obuwie i potrzebne przybory; również [illegible] paszport wojskowy i odnośną nieuszkodzoną kartę powołania, [illegible] w c. k. Magistracie [illegible] ewidencji urlopników i rezerwistów.

Zbłąkany chłopczyk 4-letni znajduje się u stróża pod l. 7 przy placu Bernardyńskim.

Zabójstwo. Wczoraj 21go między godz. 2 a 3 po południu w powstałej sprzeczce między Antonim a Pauliną Tobiaszami, mieszkającymi pod l. 16 przy ul. Cmentarnej, Paulina będąc w stanie nietrzeźwym, uniesiona gniewem na męża, który ją miał nie ludzko traktować, strzeliła do niego z pistoletu dwururkowego, a ugodziwszy go w szyję, położyła trupem. Paulinę uwięziono.

Nagła śmierć. Jan Szydłowski, lat 67, właśc. realn., umarł nagle wczoraj w wagonie, powracając pociągiem kurjerskim z Zakopanego do Lwowa. Choroba Brigtha i błąd sercowy były powodem nagłej śmierci.

Samobójstwo. Karol Tymiński, podoficer 30. pułku pieszego, odebrał sobie życie w niedzielę o godz. 7ej rano w koszarach na cytadeli wystrzałem z karabinu Przyczyną samobójstwa była obawa kary za pozaciąganie długów u podwładnych.

Kosowskie Tow. prawnicze urządziło dnia 13. bm. wycieczkę towarzyską do Czerhaniówki, między Kosowem a Kutami, w której wzięło udział przeszło 200 zaproszonych osób. Uzyskany czysty dochód z wycieczki w kwocie 60 złr. przesłany został na rzecz dotkniętych powodzią.

Sen nie mara. Rzecz miała się jak następuje: p. K. obywatel rzeszowski, któremu fortuna dotychczas niekoniecznie sprzyjała, przemyśliwał nad tem, jakimby sposobem mógł poprawić swą dolę. Dumając to o tem, to o owem, przypomniał sobie pewien swój proces i termina tegoż, które przypadały na 17. i 19., aż nareszcie usnął. Gdy się zrana przebudził, przypomniał sobie, że śniły mu się właśnie powyższe dwie liczby. Wtedy to powziął p. K. stanowczy zamiar popróbować szczęścia na loterji. Gdy atoli do wygrania terna koniecznie trzeba co najmniej 3 numerów, przeto skombinował on w drodze dodawania 17 i 19, tak powstał trzeci numer 36. Dotychczas odbywało się wszystko naturalnym sposobem, a nadzwyczajność weszła dopiero naówczas w akcję, gdy 3 te numera wyszły na najbliższem ciągnieniu loterji lwowskiej, skutkiem czego panu K. wypłacono pokaźną sumę 4800 złr.

Skutki nieostrożnej jazdy. Wczoraj wieczorem pomiędzy godziną 6. a 7. wóz pędzący wyciągniętym kłusem przejechał na skręcie ulicy Grodeckiej w Kaźmirzowską kobietę w podeszłym już wieku, niosącą w ręku lampkę olejną i flaszkę z olejem. Przestraszona kobieta nie zdołała umknąć na bok i dostała się pod kopyta końskie, które raniły ją w głowę, koło zaś wozu przeszło jej przez nogę, widocznie jednakże nie zgruchotało jej, bo kobieta, lubo zbroczona krwią, dźwignęła się jeszcze o własnych siłach, a nie myśląc o smutnym swym stanie, biadała tylko słabym głosem: „Gdzie moja lampka?!" Korzystając z chwilowego zamieszania byłby woźnica popędził dalej, gdyby przechodzący ulicą Grodecką p. J. D. nie był go zatrzymał i nie oddał w ręce policjanta, który zjawił się tylko przypadkowo z powracającym orszakiem pogrzebowym. Policjant zabrał kobietę z sobą na wóz i odjechał w kierunku placu Gołuchowskiego. Co się dalej stało — niewiadomo.

Stowarzyszenie wierzycieli w Wiedniu ogłasza niewypłacalność firm: Jonasz Werberg i Sprinze Kommer we Lwowie, Eisig Rager w Przemyślu.

Wykaz inspekcji dyrekcji policji z d. 21. lipca. Skradziono pani E. R. kartkę zastawniczą l. 79029, pani A. pulares z kwotą 8 złr., pani A. H. chustkę popielatą wart. 6 złr., panu F. T. płaszcz popielaty wart. 50 złr., a panu M. E. palto sieraczkowe siwe wart. 10 złr. — Znaleziono kartkę zast. l. 39007, portmonetkę z kwotą 11 złr. 16½ ct. i rozmaitemi receptami i 7 dokumentów należących do Bechtloffa gospodarza z Hardfeldu.

Z Drohobycza donoszą: Wielka liczba robotników w Wolance, pracujących w kopalni należącej do firmy wiedeńskiej Mayer & Moller, urządziła hecę antysemicką; zburzono ośm domów żydowskich, a kilku żydów odniosło ciężkie uszkodzenia.

Tarnów 20. lipca. W piątek około godz. 9½ rano wszczął się pożar w magazynie zbożowym Tischa Mayera przy ulicy „za Salomonem." W magazynie tym znajdowało się kilkaset hektolitrów pszenicy i kukurydzy — nadto na strychu znaczna ilość próżnych worów należących do Schyi Herscha. Pożar wybuchnął z wewnątrz nie wiadomo dotąd czy przez nieostrożność, czy też może przez rozmyślne podłożenie. Obrona pożaru nie była jednostajną, w kilku punktach fungowało 5 sikawek pod osobnemi rozkazami, jednak rezultat obrony okazał się przy nader niesprzyjających okolicznościach pomyślny, bo pożar zniszczył tylko dachy na 2 domach mieszkalnych, 1 magazynie, oficynie i częściowo zniszczonym magazynie drewnianym.

Brzeżany 18. lipca. Z okazji 400-letniego jubileuszu błog. Jana z Dukli d. 13. bm. wzięło udział w uroczystem nabożeństwie całe duchowieństwo miejscowe z procesjami, oraz czcigodny ks. proboszcz z Narajowa, który przybył pieszo wraz z parafjanami swymi, tudzież mieszkańcy z okolicy. Sumę odprawił ks. Walenty Szaflarski, kazanie zaś wygłosił ks. Alfons Jankiewicz.

Rohatyn 17. lipca. W ubiegłym tygodniu powitaliśmy a zarazem i pożegnali ks. arcybiskupa ormiańskiego, który przejeżdżał przez miasto nasze. Witali go księża rusey i łacińscy, tutejsi i okoliczni. Ksiądz arcybiskup wyraził wielkie zadowolenie, że go wspólnie dwa obrządki tak szczerze i serdecznie powitały.

Żółkiew 10. lipca. D. 20. stycznia br. przypadała 50-letnia rocznica kapłaństwa ks. Józefa Nowakowskiego, opata żółkiewskiego. Zgromadzenie obywateli b. obwodu żółkiewskiego postanowiło dzień ten obchodzić uroczyście, jako też zbierać składki, celem wybicia medalu pamiątkowego jubilata, ufundowania stypendjum jego imienia i sprawienia dla jubilata stosownych upominków.

Wybrany przez to zgromadzenie komitet zajął się za zezwoleniem Namiestnictwa zbieraniem składek i stosownie do przyjętego zobowiązania ogłasza niniejszem tak nazwiska składających, jako też rezultat dochodu i rozchodu. (Tu następuje szczegółowy wykaz składek, którego dla braku miejsca wydrukować nie możemy. Red.) Ogół składek wynosi złr. 2566·53 i 1 dukat.

Sprawienie medalu pamiątkowego (galwanoplastycznego) z wizerunkiem jubilata na jednej, a kościoła żółkiewskiego na drugiej stronie, kielicha i albumu pamiątkowego, jako też urządzenie obchodu kosztowały według rachunku szczegółowego, komitetowi przedłożonego, zł. 720·75, pozostaje więc w kasie komitetu zł. 1845·78 i 1 dukat.

Pieniądze te złożył komitet w ręce podpisanych z poleceniem, aby ci kapitał ten oprocentowali, o ile możności dalszemi składkami powiększyli, a po upływie 3 lat postarali się we właściwej drodze o utworzenie stypendjum im. ks. Józefa Nowakowskiego.

Stosownie do tego podpisani umieścili powyższe fundusze częścią w książeczkach oszczędności, częścią w listach galic. Towarz. kredytowego.

Medale pamiątkowe galwano-plastyczne są do nabycia po cenie 4 zł. sztuka wraz z pudełkiem (cena wykonania) u p. Bojomira Żarskiego w Żółkwi.

Dr *Tadeusz Krzywkowicz Poźniak.*
Bojomir Żarski.

Turka koło Chyrowa 15. lipca. Jedną z najważniejszych prawie funkcyj autonomicznych władz powiatowych jest nadzór nad drogami gminnemi. Utrzymanie ich w dobrym stanie w powiatach podgórskich, gdzie i teren dość twardy i kamienia podostatkiem, nie powinno natrafić na większe trudności, a przynajmniej nie na takie, jak w powiatach w nizinach położonych. Tymczasem u nas gospodarka pod tym względem pożal się Boże! Nim wprowadzi się w ruch aparat urzędowy, upływa wiele czasu. Żandarmerja donosi Starostwu, że droga gminna ta a ta w stanie jak najgorszym. Starostwo odstępuje sprawę do dalszego urzędowania Wydziałowi, ten udziela polecenie odnośnej Zwierzchności gminnej, a wszystko się referuje, aprobuje i t. d., a tymczasem biedni podróżni grzęzną w błocie po uszy. I ostatecznie, jakież rezultaty pisaniny? Wójt wygania kilku chałupników z szarego końca wsi, ci poszturkają sapami trochę ziemię lub przekopią na cal fosę i prestacja wykonana, a następnie znowu w ruchu aparat urzędowy. Zwierzchność gminna donosi Wydziałowi powiatowemu, że polecenie wykonała, ten ostatni odstępuje Starostwu do wiadomości. Starostwo zaś *in dorso exhibitu dem k. k. Gendarmerie Posten Commando in N. N. auf den Bericht von so vielten und so vielten zur Wissenschaft* — i koniec. A bajury bezdenne jak były tak są.

Co za idyliczny obraz, tu świat urzędowy z pogodnym wyrazem przeświadczenia, że wykonał swe obowiązki, tam zaś rozgrymaszone oblicza podróżnych, grzęznących w błocie powiatowem! Przed kilkoma dniami świetna komisja Starostwa zapadła w błoto tuż pod samą stolicą powiatu na drodze gminnej, łączącej stację pocztową w Tarnowie z Turką.

Biedna komisja pozostawiła wóz i konie i *per pedes apostolorum* wśród egipskich ciemności ledwie się do miasta dostała. Co pomogą wszystkie piękne przemowy przedwyborcze, co najkwiecistszym stylem spisane odezwy agitacyjne, jeżeli ostatecznym rezultatem ich jest wybór członków, których wzrok nie widzi najpotrzebniejszych potrzeb powiatu. Tu nie ma żadnych wymówek, żadnych tłumaczeń się brakiem czasu lub środków, najprostszy szlendrjan, nie zapoznający jednak nigdy swoich interesów osobistych, a rozprawiający zawsze szumnie i podniośle, zagnieździł się u nas. Niech osoby kierujące w Wydziale szczerze się zajmą sprawami powiatu, jego potrzebami, niech usuwają złe, którego niestety u nas aż nadto, czy to pod względem dróg gminnych, czy też w innym kierunku — a wtedy zasłużą sobie na naszą wdzięczność i nie będą mieć powodu uskarżać się, że im się niedowierza, lub zapoznaje się ich dobre chęci.

Wiedeń 20. lipca. Pogrzeb profesora Hochstettera odbył się przy imponującym współudziale wszystkich warstw ludności, reprezentantów rządu, stowarzyszeń naukowych, literackich i artystycznych. Arcyksiążę Rudolf, którego zastępował adjutant przyboczny Wohlgemuth, przysłał przepyszny wieniec z liści palmowych i róż z napisem: „Czcigodnemu nauczycielowi swemu następca tronu, arcyksiążę Rudolf."

Berno 20. lipca. Ogromne wzburzenie między ludnością spowodował dziś zamach morderczy na przedmieściu w pomieszkaniu adjunkta sądowego, Künze'go. Służąca, która sama jedna była w domu zdołała uciec. Zbrodniarza nazwiskiem Swoboda, którego wypuszczono dopiero zeszłego czwartku z więzienia w Pilznie, aresztowano.

Praga 19. lipca. Wczoraj przybył do Pragi pociąg teatralny z Pesztu z 400 uczestnikami, pomiędzy tymi około 100 Węgrów, a reszta Czesi zamieszkali w Peszcie. Na dworcu kolejowym przyjmowano ich serdecznie okrzykiem „slava!" i „eljen!" Dziś daną będzie w teatrze na cześć gości opera Dworzaka „Dimitri."

Pojedynek szlachetnych. Z okolic Żytomierza donoszą, iż w tych dniach rozwiązano tam sprawę pojedynkową w ten sposób, iż strony udały się do Marsylji, dla wzięcia udziału w tamtejszej służbie szpitalnej.

Nabożeństwa historyczne. *Kaliszanin* opowiada, że w kościołach miejscowych katedralnych i kolegjatach, przechowuje się dotąd zwyczaj święcenia uroczystem nabożeństwem rocznicy zwycięztw pod Grunwaldem i Chocimem. Właśnie pierwsze z nich odbyło się d. 15. bm. o godz. 9 z rana w kościele kolegjaty kaliskiej. Drugie przypada 10. października. Zwyczaj ten, uświęcony postanowieniami kościelnemi, datuje się co do Grunwaldu, od XV wieku.

Porucznik von Drygalski, z armji pruskiej, przybył temi dniami — jak donosi *Dziennik Warszawski* — do Warszawy z polecenia rządu swojego w celu praktycznego zaznajomienia się z porządkiem wojskowym w Rosji. Zastępujący miejsce Hurki jenerał Krüdener pozwolił mu obejrzeć obóz moskiewski pod Warszawą. Porucznik von Drygalski, autor kilku dzieł wojskowych w języku niemieckim, zna język rosyjski i jest tłumaczem taktyki, napisanej przez jenerała Dragomirowa. Bardzo być może, że to syn lub krewny Drygalskiego, jenerała służby tureckiej, którego nominacja na naczelnika wojsk w Wschodniej Rumelji, napsuła tyle krwi Moskalom, podejrzywającym go, że jest Polakiem. Drygalscy są istotnie pochodzenia polskiego, ale bodaj czy umieją po polsku, tak samo jak jenerałowie Prądzyński, Leszczyński i inni wojskowi, a z cywilnych Wilmowski, Radoliński i inni.

Trzęsienie ziemi. W nocy z 19. na 20. bm. dało się czuć w Zagrzebiu silne trzęsienie ziemi, poczem wkrótce zerwała się straszna burza przerywana błyskawicami i grzmotami.

Złote wesele. Nestor archeologów naszych, Kazimierz Stronczyński, dnia 12. bm. obchodził w Piotrkowie uroczystość złotego wesela. Sędziwy jubilat urodził się w 1809 roku. Pierwszem jego większem dziełem numizmatycznem były „Pieniądze Piastów", wydane w roku 1847. W dniu uroczystości liczny zastęp przyjaciół składał zasłużonemu badaczowi serdeczne powinszowania.

Wystawa koni żmudzkich. Korespondent *Kur. Warsz.* przesyła następujące doniesienie o wystawie w Szawlach: „W dniu dorocznych wyścigów i wystawy koni rasy żmudzkiej, skromne zazwyczaj Rossienie przybierają postać świąteczną. Licha mieścina powiatowa ożywia się, na ulicach panuje ruch niezwykły, powozy i bryczki uwijają się raźno, a dokoła widać tylko wąsate i ogorzałe twarze naszych „chlebodawców". Tak było i w roku bieżącym. Na wystawę przyprowadzono kilkadziesiąt dość ładnych okazów, godnie świadczących o pożyteczności rasy żmudzkiej. Wyścigi zaś odbyły się na stosownie urządzonym torze za miastem, na polu p. Władysława Felińskiego, który plac swój oddał towarzystwu bezinteresownie. Tu urządzono trybuny i loże, w których zaprezentowały się nadobne panie z całej okolicy. Zapaśników stanęło kilkunastu. Nagrodę stanowiły dwa puhary srebrne i kilka sum pieniężnych o najwyższej cyfrze 100 rs. W czasie biegów grała orkiestra ks. Ogińskich.

Wracając do wystawy jako punktu w programie rossieńskim najważniejszego, dodać wypada, iż rozdano na niej 12 medali (10 srebrnych), 4 dyplomy uznania i kilka nagród pieniężnych. Uroczystość zamknięto wielką zabawą składkową w dobrach Rochy p. Szczęsnego Przeciszewskiego. Liczne grono biesiadników bawiło się ochoczo tu do godziny 6-ej rano. Opuszczając Rossienie, goście żegnali się do przyszłego roku, życząc sobie więcej pomyślnych czasów i mniej dokuczliwych kłopotów gospodarskich. Oby te życzenia się sprawdziły!"

Sprostowanie. Wczorajsze doniesienie nasze o śmierci śp. Włodz. Tebinki, jest o tyle niedokładnem, że śmierć nie nastąpiła wskutek nieudałej operacji karbunkułu. Operacji wprawdzie dokonano, ale wobec stanu choroby sami lekarze nie spodziewali się już po niej pomyślnego skutku.

Z izby sądowej.

(Prokurator przed sądem.)

Lwów 21. lipca.

(Ciąg dalszy.)

Dziś jawił się przed Trybunałem wezwany telegraficznie świadek Mendel Schiffer, lat 50 mający, pośrednik w sprawach pieniężnych. Na wniosek prokuratorji nie zaprzysiężono go uprzednio. Jak wiadomo, Schiffer pośredniczył Simie Ensler w jej pożyczce 2000 złr. u Chajesa. Otóż opowiada świadek, że pewnego dnia żądała od niego Sima, aby jej jak najprędzej wystarał się 2000 złr., których koniecznie potrzebuje. Poszedł tedy do Krausa, a gdy mu ten odmówił, do Chajesa. Chajes dał pieniądze bez wielkiego zachodu. Była już godzina wieczorna, i o tem świadek pamięta, lecz miesiąca nie może podać dokładnie w żaden sposób. Tyle jeno przypomina sobie doskonale, że w kilka dni poźniej usłyszał, iż Leib Ensler został z więzienia wypuszczony.

Przywołany znowu Chajes powtarza po raz niewiadomo już który, że pod względem pory roku i miesiąca to jedno wrażenie zostało mu w pamięci, iż w trakcie owej pożyczki, danej Simie, było za dworze ładnie i ciepło. „Być może — powiada — że właśnie owego roku taki ładny mieliśmy marzec." Uwaga ta p. Chajesa jest o tyle racjonalną, że rzeczywiście na Bukowinie wcześniejsza bywa wiosna, a średni stan temperatury zwykle wyższy od naszego.

Po odczytaniu zeznań p. Józefa Jarzembickiego, sekretarza asek. Tow. „Phönix", którego na rekwizycję Trybunału przesłuchiwano przedwczoraj w sądzie czerniowieckim, i po odczytaniu relacji filji Banku austro-węgierskiego w Czerniowcach w sprawie możliwych wypłat, które p. Chajes 24. marca 1882 tam uskutecznił, uwolniono obudwu i na tem zakończono przesłuchiwanie świadków. Ani zeznanie pana Jarzembickiego, ani pismo bankowe nie rozświeciły wątpliwości co do bliższej daty pożyczki rzeczonej.

Zanim p. przewodniczący przystąpił do dalszego toku rozprawy, skonstatował, że błędnie podało jedno z poważnych pism krajowych *(Czas)* w numerze swoim z 20. bm. ten ustęp wstępnej mowy obronnej p. Mehoffera, w którym oskarżony wspomniał o bytności swojej u ministra sprawiedliwości. Nie od samego ministra słyszeć miał p. Mehoffer to wyrażenie, jakoby Bukowina nadsełała do Wiednia stosy denuncjacyj, lecz mówiono mu ogólnikowo „w ministerstwie sprawiedliwości" i tak wyraził się on właśnie przed Trybunałem.

Teraz wszczęła się dość długa polemika pomiędzy p. prokuratorem a obrońcą drem Jekelesem, czy i które zeznania Enslerów mają być odczytane. To samo dotyczy podania p. Mehoffera, wniesionego we właściwym czasie do starszej prokuratorji państwa. Dla powzięcia uchwały w kwestji odnośnych wniosków prokuratorji i obrony, udał się Trybunał na ustęp, a narady jego trwały tym razem dłużej niżeli kiedykolwiek przedtem, ponieważ decydować miano odrazu co do całego szeregu wniosków.

Postanowiono tedy odczytać wszystkie zeznania obojga Enslerów, tak przed p. Piteyem, jak przed sędzią śledczym radcą Białoskórskim. Zeznanie Mücka Trybunał wykluczył z tego powodu, że mogąc powołać go w toku rozprawy na świadka, nie uczynił tego jednak z przyczyn dość zrozumiałych. Zeznania Simy nie zawierały nic takiego, czegobyśmy już nie słyszeli z jej ust własnych przed obecnym Trybunałem. Jedyny szczegół oryginalny, który jednak nie wpływa wcale na sprawę p. Mehoffera, jest ten, że Mück prócz rozmaitych kwot pieniężnych, żądał od niej w sposób niedwuznaczny, jako zapłaty za fatygę swoją, złamania wiary małżeńskiej. Sime podobno nie zgodziła się na taki ekwiwalent. Pomiędzy innemi aktami odczytano także świadectwo, pod każdym względem nader pochlebne, które wystylizował dla oskarżonego prezydent sądu wyższego, pan Schenk, w r. 1875 czy 1876. Na tem ukończono rozprawę wczorajszą.

Lwów 22. lipca.

Dziś rozpoczął p. przewodniczący sesję od tego, że dał głos p. oskarżycielowi publicznemu.

P. prokurator Szymonowicz mówił krótko, natomiast w odwrotnym stosunku do czasu spotrzebowanego stała siła i doniosłość jego argumentów, nie zasobnych w słowa i frazesy, lecz opartych na logice i ustawie. Na wstępie określił tedy wszystek wstręt, jaki przejmować musi jednostkę uczciwą i moralną na samo słowo: „przekupstwo", zwłaszcza, gdy stoi ono w związku organicznym ze słowami: „urzędnik państwowy"; następnie zadowolił się objektywnem przytoczeniem tych ustępów aktu oskarżenia, które oparte na faktach i zeznaniach, przemawiają — zdaniem jego — aż nadto stanowczo przeciw oskarżonemu p. Mehofferowi. Zakończył prośbą do Trybunału skierowaną, aby obwiniony zasądzony został w myśl tego paragrafu, na podstawie którego c. k. prokuratorja zbudowała przeciw niemu akt oskarżenia.

Obrona dra Jekelesa, wypowiedziana spokojnie i dobitnie, zajęła resztę czasu przedpołudniowej rozprawy. Po nieodzownym wstępie podzielił mówca rzecz swoją na trzy części. W pierwszej mówił o samych pogłoskach, w drugiej o faktach przez akt oskarzenia podniesionych, w toku rozprawy poruszanych, a jedynie znaczenie ilustracji dla sprawy całej posiadających; w trzeciej nakoniec o właściwym temacie oskarzenia, tj. o kwocie 2000 złr., które Sima Ensler wręczyć miała oskarzonemu. Najzupełniejsze oczyszczenie klienta swego ze wszystkich zarzutów, które wytoczyła przeciw niemu ck. prokuratorja, było oczywiście usilnem staraniem obrońcy dra Jekelesa. O ile mu się to powiodło, dowiemy się dopiero dziś o godz. 5. po południu, o tej bowiem godzinie przyrzekł p. przewodniczący ogłosić wyrok Trybunału.

(Dokończenie nastąpi.)

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Zakład kredytowy włościański w likwidacji. Stan rachunków z końcem I. półrocza 1884.

Aktywa.

Zasoby kasowe	33.969 złr.	16 ct.
Pożyczki	5,420.405 „	65 „
„ komunalne	74.662 „	74 „
Depozyta sądowe i dobra Mieleo	140.899 „	94 „
Odsetki pożyczkowe	1,168.426 „	8 „
„ komunalne	12.506 „	11 „
10% prowizja zwłoki od zaleg. rat.	1,477.583 „	38 „
Lokacje i dłużnicy w rach. bieżącym	329.392 „	12 „
Pokrycie odsetków od listów i obligacyj, zapadłych w I. półroczu 1884	92.869 „	75 „
Koszta administracji, odprawa i inne	98.256 „	21 „
Pożyczki, zapłacone odsetki i straty z 1883 roku	123.901 „	9 „
Różne należytości	195.795 „	— „
	9,165.657 złr.	18 ct.

Pasywa.

Udziały członków i różne rezerwy	1,391.907 złr.	92 ct.
Asygnaty kasowe	697.350 „	— „
5% i 6% listy dłużne	6,271.200 „	— „
5% i 6% obligacje komunalne	70.100 „	— „
Wylosowane listy i obligacje — i niepodjęte odsetki i kupony	325.450 „	56 „
Rezerwa na straty	258.000 „	— „
Kupon kwietniowy i lipcowy 1884	92.785 „	25 „
Wierzyciele w rachunku bieżącym	43.007 „	63 „
Różne rachunki	15.855 „	52 „
	9,165.657 złr.	18 ct.

W I. półroczu wpłynęło na pożyczki hipoteczne w 5% listach	198.800 złr.	— ct.
„ w 6% „	497.400 „	— „
gotówką uiszczono na pożyczki 171.087 złr. 99 ct. po potrąceniu wypłac. pożyczek 9.549 „ 36 „	161.508 „	63 „
Przeto ogółem umorzono pożyczek	787.208 złr.	63 ct.
Pożyczek komunalnych spłacono 6% obligacjami	13.300 złr.	— ct.
gotówką	1,185 „	51 „
Razem	14.485 złr.	51 ct.
Pobrano na odsetki pożyczkowe, na prowizję zwłoki i zaległości asekurac.	396.599 „	96 „
Długów wekslowych i należytości z rachunku bieżącego umorzono	540.190 „	45 „

Lwów 18. lipca 1884.

Do budowy kolei Munkacz-Beskid w skutek rozpisania ofert przez dyrekcję węgierskich kolei państwowych, zgłosiło się 6 przedsiębiorców: 1. Delettre imieniem firmy Cail podejmuje się wybudować tę linję za ryczałtową sumę 6,950.000 złr., lub na rachunek jednostkowy za 7,075.000; 2. Unionbaugesellschaft za 8,902.230; 3. Fritz Müller za 6.902.942 według cen jednostkowych; 4. spółka Fives-Lille tudzież Basch, Schwarz i Lapp za 8,167.272; 5. Józef Deutsch i Metzger za 7,345.487; 6. Gregersen za 8,084.553. Ceny obejmują także koszta budowy węgierskiej części tunelu.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa ogłasza: Wystawa międzynarodowa w Antwerpji, pod protektoratem króla Belgów, otwartą zostanie 2. maja 1885 i trwać będzie najmniej 5 miesięcy.

Według programu obejmować będzie wystawa następujące oddziały:

1. Szkolnictwo, sztuki wolne i przemysł artystyczny. 2. Industrje. 3. Żeglugę, handel, rybactwo i hodowlę ryb. 4. Elektryczność. 5. Rolnictwo i ogrodnictwo.

Programy szczegółowe otrzymać mogą interesowani od komitetu wystawowego.

Cholera.

Montagsrevue donosi na podstawie informacyj, zasiągniętych bezpośrednio u profesora Draschego, że dotąd nie było w Wiedniu ani jednego wypadku choroby na cholerę nostras. Sekcja dokonana na osobach, które zmarły na chorobę podejrzaną, wykazała, że przyczyną śmierci był udar słoneczny czyli insolacja. Tegoroczne lato jest właśnie w porównaniu z innemi latami pocieszającem dla Wiednia wyjątkiem ze względu na panującą w południowej Francji cholerę.

W Wiedniu nie zaszedł żaden wypadek choleryczny. Trzy osoby, które po krótkiej chorobie umarły, jak skonstatowano, poniosły śmierć wskutek porażenia od promieni słonecznych. Doniesienie jednej z korespondencyj lokalnych o wybuchu cholery w Wiedniu było więc fałszywe.

Z Paryża donoszą, że 20. b. m. zmarło na cholerę: w Toulonie 15, a w Marsylji 25 osób. Ochłodzenie się temperatury uprawnia do nadziei, że stan śmiertelności się zmniejszy. Według *Soir* zaszły wczoraj w Paryżu dwa nowe wypadki cholery sporadycznej.

Na parowcu angielskim *Saint Dustan*, który dnia 3. b. m. przybył z Bombaju do Marsylji, skąd dnia 9. b. m. odpłynął do Liverpoolu, zmarło dnia 11. b. m., względnie 15. b. m., dwóch marynarzy na cholerę. Okręt znajduje się w kwarantanie na rzece Mersey.

Marsylja 20. lipca. Tutejszy zarząd więzienny z powodu wzmagającej się liczby chorych widział się zmuszony po dawnem rozporządzeniu uwolnienia aresztantów (uwolniono 339), wydać nowe podobne rozporządzenie. Tutejszy prokurator zarządził, by nowi aresztanci przez pierwszych dziesięć dni byli odosobnieni.

(Telegramy.)

Paryż 22. lipca. *(Urzęd.)* W ciągu dnia wczorajszego było w Marsylji 24, w Toulonie 12 wypadków śmierci na cholerę.

Paryż 21. lipca. *(Urzęd.)* Wczoraj były tu dwa wypadki śmiertelne cholery sporadycznej.

Paryż 22. lipca. *(Prywe.)* Wczoraj zmarło na cholerę w Toulonie 51, w Marsylji 57, w Brignolles 3, w Arles 6 a w Paryżu 4 osoby.

Londyn 21. lipca. *(Urzęd.)* Wprowadzenie do kraju zmat z Toulonu i Marsylji zostało zakazane.

(C.) **Wiedeń** 21. lipca. *(Prywe.)* Wiedeńskie Towarzystwo ratunkowe na wniosek starszego sztabowego lekarza, dra Mundy'ego, postanowiło wyposażyć i wysłać do Toulonu i Marsylji ekspedycję sanitarną, złożoną z dwóch lekarzy i trzech do czterech sanitarjuszy, celem zbadania na miejscu istoty zarazy, zwłaszcza zaś przedsięwziętych tamże środków ochronnych. Ekspedycja ta zatrzyma się po drodze w Berlinie w celu odbycia konferencji z drem Kochem.

Przegląd polityczny.

Lwów 22. lipca.

Tagblatt podaje telegram z Warszawy, według którego wyjeżdża z tamtąd wkrótce deputacja obywateli polskich do Tołstoja, by z nim razem udać się do Peterhofu, i zapewniwszy cara o niezmiennej wierności narodu polskiego, prosić go o przybycie do Warszawy. Na czele deputacji wybierają się Wielopolski i Zamojski. (Z całego polecenia przyp. Red.).

Kreutzztg. donosi z Warszawy dnia 19. lipca: „Uwięzienie sędziego pokoju, Bardowskiego, pociągnęło za sobą uwięzienie przeszło stu osób. Aresztowania trwają dalej. Także znaczna liczba kobiet półświatka, mających stosunki z uwięzionymi nihilistami, była pociągnięta; aresztowaną, później jednak zostały one wypuszczone na wolność. Aresztowani nihiliści są, oprócz kilku Serbów i Bułgarów, wyłącznie Moskalami."

Wiener Allg. Zeitung pisze: Jak słychać, zamierza namiestnik Morawy br. Schönborn złożyć mandat sejmowy, by ominąć rozprawę o weryfikacji swego wyboru. Jest to najlepsze, co może uczynić wśród obecnych okoliczności naczelnik administracji politycznej na Morawie. Krok ten naprawiłby tylko błąd, jaki br. Schönborn popełnił, postawiwszy kandydaturę swoją w okręgu wyborczym namiestnikowskim i ważnymi narodowościowymi. Że także rząd uważa stanowisko namiestnika Morawy za niedające się utrzymać, to wynika z artykułu *Fremdenblatu* zakończonego temi słowy: „Jest w tem coś niedogodnego pod każdym względem rządowym, jeśli urzędnicy polityczni kandydują w okręgach swego urzędowania. Jeśli bowiem upadną, traci na tem ich powaga, jeśli zaś po długich walkach zwyciężą, to partja zwyciężona przypisuje to wpływowi urzędników i uważa za zwycięstwo aparatu rządowego. Nawet po uwolnieniu zwycięzców urzędnik administracyjny nie może często uniknąć kolizji wynikającej z podwójnego stanowiska jego".

Sejm tyrolski zakończył rychło sprawę wniosku Dordiego i towarzyszy o utworzenie osobnego sejmu obwodowego dla południowego Tyrolu. Po krótkiej rozprawie wniosek ten odrzucono. W przemowie swojej przeciw wnioskowi zaznaczył namiestnik, bar. Widmann, że wniosek ten zmierza nie tylko do administracyjnego, ale także do politycznego i prawnopaństwowego podziału kraju. Zamiary wnioskodawców, rzekł on, mogą być najlepsze, ale wnioski podobne, które w praktyce muszą przyczynić się do zerwania odwiecznych węzłów, należy odeprzeć *a priori*.

Do przykrych doświadczeń, jakie zrobiono podczas ostatnich wyborów do sejmu węgierskiego, należy także nieprzyjazne usposobienie wyborców warstw niższych przeciw inteligentniejszym, które objawiło się w niektórych okręgach w znanych brutalnych ekscesach. Zmusiło ono władze do interwencji i dało sposobność przeciw takim bezprawnym ograniczeniom i gwałceniu wolności wyborów. Przedmiot ten był tematem rozpraw na ostatniem posiedzeniu wydziału administracyjnego komitatu Csickiego. W dotyczącem sprawozdaniu podał wiceżupan, że ostatnia walka wyborcza nie była walką zasad, ale walką tłumu, przez niesumiennych agitatorów podburzonego, z inteligencją. Na wniosek wiceżupana uchwalono wnieść do ministra spraw wewnętrznych petycję o przedłożenie takiego projektu rewizji prawa wyborczego, któryby uwolnił kraj od podobnych awantur, jakie wydarzyły się podczas ostatnich wyborów.

Korespondent *Narodnich Listów* z Cetynii, którego wiadomościom o austrjacko-czarnogórskim zatargu niedawno kategorycznie ze strony urzędowej zaprzeczono, dowiaduje się obecnie, iż z powodu protestu ks. Mikołaja przeciw uzbrajaniu portów koło Bilka i Koryta, rozkazał komenderujący bar. Appel, wypełniając polecenie ministra wojny, aby uzbrojenie portów wzdłuż granicy czarnogórskiej zawieszono, i aby już gotowe fortyfikacje piechotą bez dział obsadzone zostały. Równocześnie atoli ma być postawiony wzmocniony kordon wzdłuż granicy, celem powstrzymywania napadów band powstańczych. Wskutek tego polecenia, które nastąpiło w porozumieniu z Kalnokym i Kallayem, byłby na razie konflikt o fortyfikacje uśmierzony, lecz niezupełnie załatwiony, gdyż Czarnogóra na mocy traktatu berlińskiego żąda uregulowania granicy od Hercegowiny przez międzynarodową komisję.

W Berlinie mówią powszechnie o utworzeniu „Stowarzyszenia ochrony dla ekonomicznych interesów handlu i przemysłu". Zwolennicy wolnego handlu i ceł ochronnych, konserwatyści i liberały podają sobie ręce, by wpłynąć skutecznie na przyszłe wybory do parlamentu i postarać się o to, by znajomość praktycznego życia i uwzględnienie interesów jego znalazły więcej niż dotąd zastosowania.

W Niemczech mają się kompetentne sfery zajmować kwestją upaństwowienia asekuracji a szczególnie asekuracji ogniowej. Wykluczenie w dotyczącej ustawie prywatnego zabezpieczenia robotników na wypadek kalectwa zdaje się wskazywać właśnie na to, że tendencja do upaństwowienia asekuracji istnieje rzeczywiście.

O porozumieniu między Niemcami a Rosją w sprawie anarchistów donoszą, że w przyszłości będzie pobyt w Berlinie rosyjskim poddanym dozwolony tylko na podstawie karty legitymacyjnej, wystawionej na imię właściciela. Karta ma być wizowaną przez ambasadora niemieckiego w Petersburgu lub innego niemieckiego konsula w Rosji i ma zawierać wymieniony dokładnie cel i czas trwania pobytu. W ogóle mają odtąd surowo baczyć na to, by każdy obcy, odwiedzający Berlin, był opatrzony paszportem.

W angielskiej Izbie gmin, zażądał w tych dniach Chaplin wyjaśnień od ministra wojny o stosunkach armii w Egipcie; mianowicie zapytywał, ile tam jest obecnie wojska angielskiego; czy władze wojskowe w Kairze żądały posiłków i czy rząd zdecydował się wysłać w jesieni ekspedycję do Chartumu na odsiecz Gordonowi. Lord Hartington odpowiedział, że w Egipcie stoi obecnie pułk kawalerji, trzy baterje artylerji, dwie kompanie wojskowej inżynierji i 8½ bataljonów piechoty. Jenerał Stephenson zażądał wprawdzie posiłków, ale bardziej z przezorności, jak z potrzeby. Rząd postanowił bataljon piechoty konsystujący w Malcie wysłać również do Egiptu i utrzymywać drugi bataljon w pogotowiu, na Morzu Śródziemnem, ażeby go w danej chwili do Egiptu przerzucić. W odpowiedzi na interpelację Dawnay'a odświadczył lord Fitzmaurice, że król abissyński odpowiedział admirałowi Hewettowi, iż nie pozwoliłby Arabom obsadzić Kassalę i zachodzi prawdopodobieństwo, że po cofnięciu egipskiej załogi, król ją sam obsadzi.

Leży również w zamiarach króla Jana Amedili zająć także inne miejscowości. Dalej wyjaśniał lord Fitzmaurice na zapytanie Macsan'a, że Berber nie został przez Anglików zaanektowanym. Od dłuższego już czasu było to terytorjum przez Egipcjan okupowane, ale zwierzchnictwo sułtana nad tym pasem kraju nie było nigdy uznane przez Anglików.

Konferencja londyńska nie może poszczycć się dotąd zbyt wielkiemi sukcesami, co zresztą było do przewidzenia. Na wypadek nieodzownej konieczności ukrócenia wierzycieli egipskich, otrzymali pełnomocnicy mocarstw polecenie zgadzania się na to pod tym jedynie warunkiem, że Anglja wyrzecze się wszelkiego uprzywilejowanego wpływu w Egipcie, i że pacyfikacja i reorganizacja kraju będzie pozostawioną Turcji pod nieustającą kontrolą Europy.

Observer dowiaduje się, że wystosowany zeszłego czwartku do mocarstw europejskich okólnik angielski omawia zachowanie się Blignières'a w sprawie finansów egipskich.

Telegramy własne „Dziennika Polskiego."

(D.) **Wiedeń** lipca. Marszałek dr. Zyblikiewicz przybył tu wczoraj.

(D.) **Wiedeń** 22. lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministra handlu w sprawie uregulowania stosunku pomiędzy jeneralną dyrekcją i jeneralną inspekcją kolei państwowych.

Buda-Peszt 22 lipca. Dziennik *Nemzet* omawia owacje, których przedmiotem byli Węgrzy na festynie teatralnym w Pradze i zaznacza przy tej sposobności, że uznanie dualizmu ze strony Riegera jest wprawdzie ważnem zdarzeniem, jednakże z powodu, że datuje się ono od niedawna, należy zaczekać nieco dłużej, nim się nabierze zaufania do Czechów. Dalej powinne z wszystkich kół czeskich zniknąć wszelkie panslawistyczne i panrosyjskie agitacje, również powinni Czesi postarać się o to, ażeby agitatorowie, którzy wichrzą w górnych Węgrzech, zaprzestali swych czynności.

(D.) **Wiedeń 22. lipca.** Elew konsularny, hr. Leonard Starzeński, został mianowany wicenkonsulem w Sofji.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 21. lipca. *Polit. Corresp.* oświadcza, że podawane przez *Narodni Listy* alarmujące wieści z Cetynji o wrzekomych protestacjach Czarnogóry z powodu fortyfikowania punktów granicznych przez Austrję, wobec kategorycznych odnośnych oświadczeń, mają jedynie na celu obałamucenie i zaniepokojenie. Jest to metoda, która sama siebie potępia.

Wiedeń 22. lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministra handlu, regulujące stosunek jeneralnej dyrekcji austrjackich kolei państwowych do jeneralnej inspekcji kolei auztrjackich.

Pola 21 lipca. Po serdecznem pożegnaniu ze wszystkimi oficerami i urzędnikami marynarki wojennej pozostającemi w Poli i po osobistemu złożeniu wyrazów uznania sztabowi okrętowemu flagowego statku „Tryest" odjechał koleją komendant marynarki o godz. 5-tej popołudniu. Wczorajszy festyn w kasynie marynarki odbył się wśród ogólnego zadowolenia i trwał do godz. 3 z rana.

Haga 21 lipca. Izby zwołano na dzień 29 b. m., by na wspólnem posiedzeniu zajęły się ustawą rejencyjną.

Londyn 21 lipca. Do *Times* piszą z Shanghaiu: W odpowiedzi na notę francuską zażądały Chiny przedłużenia wyznaczonego terminu ośmiodniowego o 5 dni, w nadziei, że do tego czasu dojrzeją rokowania pomiędzy wicekrólem i posłem Patenotre.

Londyn 22. lipca. Wczoraj odbyła się wielka manifestacja w Hydeparku. W siedmiu mityngach za bilem reformy wyborczej a przeciw odrzuceniu tegoż przez Izbę lordów, wzięło udział 50—70.000 osób. Uchwalone rezolucje zalecają zwołanie parlamentu na sesję jesienną celem ponownych obrad nad bilem reformy i potępiają zachowanie się Izby lordów, której sprzeciwianie się woli ludu nie przyczynia się bynajmniej do dobra narodu.

Londyn 21. lipca. Konferencja odbędzie jutro posiedzenie dla wysłuchania sprawozdania Childersa o dotychczasowym rezultacie pracy komitetu finansowego, poczem odroczy się do czwartku.

Paryż 21. lipca. Senat przyjął wniosek nagłości w sprawie rozpraw nad przedłożeniem rewizyjnem. Rozprawy rozpoczną się we czwartek.

Izba deputowanych zawotowała 5-milionowy kredyt dla Madagaskaru.

Dzienniki zaprzeczają pogłoskom o wykryciu spisku orleanistów.

Wiadomości giełdowe.

Lwów d. 21. lipca. (Z Izby handlowej). I. Akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika à 200 złr. 279·— do 282·50, Kolei Lwow.-Czern.-Jassy 187·— do 190·—, Banku hipot. galic 285·50 do 290·—, Banku kred. gal. 238·— do 243·—. II. Listy zastawne na 100 złr. wal. austr. Towarz. kredyt. gal. ziem. 5% 99·45 do 100·45, Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% 92·75 do 94·25, Tow. kred. gal. ziem. 5% 99·45 do 100·45, Tow. kred. gal. ziem. 4% 87·— do 88·—, Banku krajowego 4½% w. a. 91·— do 92·—, Banku hip. gal. 6% 101·50 do 102·50, Banku hip. gal. 5% 97·50 do 98·50, Banku hipot. gal. z 5% prem. 99·50 do 100·50, III. Listy dłużne za 100 złr. Galic. zakł. kred. włośc. 6% —·— do —·—, Gal. zakł. kred. włośc. 5% —·— do —·—, Ogólno roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los w l. 15 —·— do —·—, IV. Obligi za 100 złr. indemnizacyjne galic. 5% 101·30 do 102·30, Komunalne gal. Zakład kred. włośc. 6% —·— do —·—, 5% Obligi komun. Banku kraj. I. emisji 96·75 do 97·75, Pożyczki krajow. z r. 1873 6% 102·50 do 103·50, Pożyczki krajowej z r. 1883 90·75 do 91·75, Losy miasta Krakowa 17·50 do 19·25, Losy miasta Stanisławowa 22·50 do 24·50. V. Monety Dukat holenderski 5·67 do 5·77, Dukat cesarski 5·70 do 5·80, Napoleonder 9·62 do 9·72, Pół-imperjał rosyjski 9·92 do 10·02, Rubel rosyjski srebrny 1·54 do 1·64, Rubel rosyjski papierowy 1·20½ do 1·22½, 100 marek niemieckich 59·30 do 60·05, Srebro za 100 złr. —·— do —·—, Kupony w srebrze za 100 złr. —·— do —·—. Pierwsza cyfra wszystkich pozycji znaczy: „płacą," druga „żądają."

Wiedeń d. 22. lipca godzina 10. min. 30. Akcje kredytowe 301·60, Anglo-Austr. 108·50, Akcje banku Union 105·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Połudn. 146·60, Renta papierowa —·—, Listy zastawne galic. banku hipot. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Obligi 4½% pożyczki krajowej z roku 1883 90·75, Losy z roku 1864 —·—, Napoleonder 9·67½, Rubel papierowy 1·21¾. Usposobienie: spokojne.

Wiedeń d. 21. lipca godz. 1 min. 35. Akcje alp. tow. górn. 58·80, Węg. akcje kredyt. 302·50, Akcje anglo-austr. 108·50 Akcje banku Union 105·40, Akcje Karola Ludwika 279·75, Akcje kolei północnej 239·75, Akcje kolei południowej 147·—, Akcje kolei Alföldzkiej 177·25, Akcje Staatsbahn 317·25, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188·—, Akcje kolei węgier. północno-wschodniej 166·75, Wiedeńskie losy 125·75, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 102·—. Galicyjskie oblig. indemnizacyjne 101·50, Losy regulacji Cisy 115·10, Losy tureckie 20·50, Węgierska renta 91·42, Akcje banku związkowego 106·30, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·22, Węgierskie losy 115·—, Marek niemiecki —·—. Usposobienie: słabe.

Wiedeń d. 21. lipca godz. 5 min. 51. Jednolity dług państwa w banknotach 80·60, w srebrze 81·55, Renta w złocie 103·30, 5% austr. renta marcowa 95·85, Akcje banku wiedeńskiego 857·—, kredytowego 301·50, Londyn 121·80, Srebro —·—, Napoleonder 9·67⁵/₁₀, Dukat ces. men. 5·77, 100 marek niemieckich 59·55.

Berlin d. 21. lipca godzina 4 min. 45. Rosyjskie banknoty 204·25, Akcje kredytowe 507·—, Lombardy 247·50, Galicyjskie 117·10, Kolei rumuńskiej 59·25, Austrjackie banknoty 168·20. Po zamknięciu giełdy: kredytowy —·—, Lombardy —·—.

Paryż 3% Renta 76·50.

Telegramy zbożowe z d. 21. lipca Wiedeń: Pszenica 10·—, do 10·25 złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr., owies —·— na —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 28·75 do 29·— złr. Budapeszt: Pszenica 100 kilogramów (na jesień) 9·39 do 9·41 złr., rzepak (na sierpień-wrzesień) 13½ złr. Berlin: Pszenica żółta na lipiec) 169·— m., żyto —·— m., spirytus loco 50·30 m., olej rzepakowy 53·60 m. Paryż: mąki 159 klgr. 47·10 fr., olej rzepakowy —·—, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń 22 lipca: 13·75 do 14·—. Brema: 7·30 do —·—. Hamburg: 7·40, na lipiec 7·40, na sierpień-grudzień 7·70. Antwerpja: na lipiec 18½. Nowy-York: 7⅞. Filadelfja: 7⅝.

Przyjechali do Lwowa dnia 22. lipca.

HOTEL ŻORZA. J. hr. Tarnowski z Warszawy, A. hr. Komorowski z Polski, A. Kuliński z Mycowa, J. Rosenstock i B. Rosestock ze Skałatu, K. Ankenthaler z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI. M. Artwiński z Kliszowa, S. Łążyński z Dubienka, G. Czerwonka z Wiednia, J. Lebenstein z Krakowa.

HOTEL LANGA. H. Kana z Wiednia, A. Trojan z Karlsruhe, M. Rubinsohn z Jarosławia, J. Berger z Wiednia.

HOTEL ANGIELSKI. B. Wierschlejski z Kabarowic. T. Jastrzębski z Ustrzyk, H. Treter z Laszek królewskich, J. Mars z Limanowy, T. Daniłowicz z Jarosławia, H. Bloch z Pesztu.

HOTEL WARSZAWSKI. H. Górski ze Stryja, M. Walc z Łówczy, Z. Dobrzyński z Jastrzębi.

Wzywa się niniejszem Pana

Adolfa Sokala

2214 **ze Lwowa** 3—3

niewiadomego pobytu, aby najdalej do ośmiu dni przyjętym na się obowiązkom zadość uczynił, w przeciwnym bowiem razie sprawa ta kompetentnej władzy oddaną zostanie.

C. k. uprz. Assicurazioni Generali w Tryeście.

Główna Ajencja dla Galicji we Lwowie, ul. Sykstuska l. 37.

Wielka ilość

resztek sukna

(3 — 4 metrów)

wszelkich kolorów, na ubrania męskie, przesyła na żądanie; sztuczka po **5** złr.

L. STORCH w Bernie (Morawa).

Rodzaj towaru należy dokładnie określić. 2044 18—52

Próbki rozsyłamy za nadesłaniem 10 cent. marki pocztowej.

Do sprzedania

DOROHÓW

w powiecie Stanisławowskim 1 kilometr od gościńca, 2 — 3 mile od stacji kolei Czerniowieckiej, obszaru 550 morgów ziemi pszennej ornej, 70 morgów łąk, 1250 morgów lasu, wraz z propinacją i młynem.

Wszelkie pośrednictwo jest wykluczone.

Zgłosić się do właściciela Dorohowa poczta Wojniłów. 2179 1—1

Od szwabów chroni jedynie

ZACHERLA

proszek przeciwko molom.

Prawdziwy tylko we flaszkach oryginalnych z nazwiskiem i marką ochronną. Na składzie u kupców, u których na wystawie znajdują się dotyczące plakaty.

Sprzedaż bydła do chowu.

Na arcyks. kamerze Cieszyńskiej jest do sprzedania partja cieląt jedno- do dwu rocznych, częścią **pełnej krwi holenderskiej**, częścią **krzyżowania shorthorn-holenderskiego.** 2155 1—1

Również do sprzedania są stadniki tych samych ras, właściwie do stanowienia.

Bliższa wiadomość w

Arcyks. dyrekcji kam. w Cieszynie (stacja pocztowa, telegr. i kolejowa) Szlązk austrjacki.

SASKIE

Pończochy i Skarpetki

dla pań, mężczyzn i dzieci poleca handel płócien i bielizny

JANA RIEDLA

Lwów, plac Marjacki.

2067 5—0

EKSTRAKT ROŚLINNY

(Vegetabilien Extrakt)

Dr. SCHWAIGERA

leczy pod gwarancją w przeciągu 4 tygodni wszystkie skutki onanji, jako to: polucje, osłabienie płciowe, oraz będące w początkach choroby nerwów i mlecza pacierzowego, wszystkie zaś inne choroby płciowe w jak najkrótszym czasie.

Dostać można flakon po **2** złr. wraz z opisem użycia i korespondencją, albo bezpośrednio u 2176 4—25

Dr. SCHWEIGERA w Wiedniu, VIII., Laudong. 29, lub też w składzie dla Galicji u apt. p. Zygmunta Ruckera we Lwowie.

Specjalność!

Za pobraniem **7 zł. 20 ct.** rozsyłam pocztą do wszystkich miejscowości w Austrji **opłaciwszy cło i franco,** 5 klgrm. balon wybornej

kawy Jawa

z najdelikatniejszym zapachem, mocnej, wielkoziarnistej i najzupełniej czystej.

Wszystkie inne gatunki kawy mam w zapasie **po cenach jak najtańszych.** 2195 3—12

R. MAITI Triest.

Nie powierzchowna

tylko umiennie i radykalnie przeprowadzona kuracja chorób syfilistycznych jest jedyną rękojmią uchylenia najmniejszych następstw w przyszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki: Specjalista do chorób syfilitycznych i skórnych prakt. lek. med., chirur. i akuszerji

2041 **J. KURPIEL,** 1—0

mieszkający przy ulicy Wałowej liczba 3, pierwsze piętro, drzwi Nr. 16 ordynuje od godziny 9. do 1. przed południem i od 3. do 5. po południu. Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki samogwałtu, jak osłabienia nerwowe, impotencie, nasieniotoki, inklinacje do suchot i t. d., także bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy bez bólu gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej dyskrecji. Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w skrecjonalny sposób.

Główny skład

Piwa ołomunieckiego

nadgrodzone medalem zasługi na wystawie wiedeńskiej

dla Galicji i Bukowiny

w beczkach i flaszkach

u Eliasza Hertera

we Lwowie, ul. Kopernika l. 8.

2013 15—?



C. k. uprzywil. nadworna fabryka powozów

SCHUSTALA i Spki

w Nesselsdorf,

zaopatrzyła swój skład **we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika l. 5,** w najnowsze powozy, jako to: bryczki, faetony, karety, „coupées", landauery, faetony do powożenia, węgierskie wózki, tarantasy i t. p., po ile możności niskich cenach. Zarząd magazynu przyjmuje także wszelkie zamówienia na uprzęż, siodła i wszystkie przyrządy do jazdy powozem lub konno i wykonywa takowe sumiennie i w najkrótszym czasie. 2048 26—0

Pierwszy c. k. koncesjonowany i przez Wys. Ministerstwo subwencjonowany

ZAKŁAD KROWIANKOWY

pod kontrolą i nadzorem władz zdrowotnych

Wiedeń, Alserstrasse 18.

Rozsełka codzienna świeżej krowianki pod gwarancją przyjęcia się.

HAY, lekarz.

Tylko szczepienie prawdziwą krowianką ochrania od naturalnej ospy i wszelkich zaraźliwych chorób, które ze szczepienia limfą z dzieci zbieraną, często się pojawiają. 2095 11—12

OGÓLNY ROLNICZO KREDYTOWY ZAKŁAD

dla Galicji i Bukowiny

zarejestrowana spółka z nieograniczoną poręką

oprocentowuje od dnia 1. sierpnia 1884. pieniężne wkładki:

a) na książeczki oszczędności po 5%

b) na rachunek bieżący (conto corrente)

za 30	dniowem wypowiedzeniem	4%
„ 60	„ „	4½%
„ 90	„ „	5%
„ 120	„ „	5½%

Lwów dnia 16. lipca 1884.

2215 3—3 **Rada zawiadowcza.**

JAN IHNATOWICZ

poleca:

PUDR KSIĄŻĘCY

biały, różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem 1·50 ct.

Różowy i żółty, mniejsze 70 ct., większe 1·20 ct., z łabędzikiem 1·60 ct.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczej lekarskiej w Krakowie. 2001 22—0

Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE.

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy. Cena 60 ct.

Składy własne fabryczne we Lwowie, ulica Halicka l. 25; w Krakowie Sukiennice l. 20; oraz nabyć można w aptekach w Przemyślu p. Nahlika; w Jarosławiu p. Wisłockiego; w Rzeszowie p. Karpińskiego i w droguerji p. Zacharskiego; w Stanisławowie p. Macury; w Tarnopolu p. Jamrógiewicza; w Samborze p. Maresza; w Kołomyi p. Stenzla; w Mielcu p. Pawlikowskiego; w Tarnowie pp. Biczelki i Pion.

Ces. król. uprzywilej. galic.  kolej Karola Ludwika.

L. 10302. 2227 1—1

OGŁOSZENIE.

Od 20. lipca b. r. wchodzi w życie dodatek I. do taryfy lokalnej dla kolei **Jarosławsko-Sokalskiej,** zawierający ceny jazdy dla I. klasy, jakoteż nadzwyczaj zniżone taryfy wyjątkowe dla transportu **zboża, mlewa wszelkiego gatunku, drzewa budulcowego i użytkowego, drzewa do wyrobów wszelkich, soli, ziemniaków, spirytusu, nafty, węgla, drzewa opałowego i kamieni.**

Taryfy tej nabyć można po stacjach, w Dyrekcji ruchu we Lwowie, jakoteż w Ekonomacie we Wiedniu.

Lwów w lipcu 1884 roku.

Dyrekcja ruchu.

4½% listy zastawne krajowe

mające gwarancję krajową z 2ma ciągnieniami rocznie jakoteż wszelkie gatunki listów zastawnych

Towarzystwa kredytowego ziemskiego i banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

KANTOR WYMIANY 2153 5—0

SOKAL i LILIEN.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy hipoteczne

jako też

5% Premiowane listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 (Dz. P. P. 38 Nr. 93) i najwyż. postan. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, na kaucje służbowe i wadja,

są w tym kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizji. 2004 54—0

NAJLEPSZA

Bibułką na Papierosy

jest prawdziwa bibułka

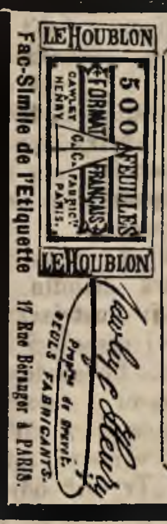
LE HOUBLON

Wyrobu francuzkiego

Firmy CAWLEY & HENRY w Paryżu

Przed naśladowaniem się ostrzega.

Ta bibułka tylko wtedy jest prawdziwą gdy każda jej ćwiartka nosi stempel LE HOUBLON, a każde pudełko zaopatrzone jest poniżej znajdującą się marką ochronną i podpisem.



Fac-Simile de l'Etiquette 17 Rue Béranger à PARIS.

POCZTA

blisko Lwowa do zamiany z dopłatą za większą w miasteczku.

Interesowani raczą się zgłosić do urzędu pocztowego w Barszczowicach. 2226 1—2

EKONOM

wdowiec, w średnim wieku, posiadający kilkunastoletnią praktykę i gruntowne znajomości w gospodarstwie, mogący się wykazać dobremi świadectwami poszukuje odpowiedniej posady.

Adres: **Teofila Tenczar,** uczennica seminarjum w Przemyślu. 2193 1—3

Ukończony maturzysta

poszukuje lekcyj bądź to na wsi bądź w mieście.

Bliższa wiadomość w Administracji *Dziennika Polskiego.*

„SIRIUSZ"

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

Chorążczyzna l. 22 na dole, obok łaźni Ducheńskiego.

(ARTUR KOŚCICKI)

sprzedaje, dla tego dobrą i wydatną kawę tak tanio, albowiem sprowadza takową bezpośrednio od producentów z południowej Ameryki, gdzie lat dziewięć bawił i osobiście zawiązał stosunki.

2020 Kosztuje we Lwowie 35—0

1 kilo złr. 1·50, 1·55 i 1·60.

Na prowincji

4½ kilo zł. 7·70, 8 i 8·20 franco.

Co miesiąca świeży transport.

Stan oslabienia,

polucje, impotencja, (następstwa onanji), leczą tak u młodych, jak u starszych pod gwarancją sławne na cały świat **preparaty z Miraculo starszego lekarza pułkowego dr. Müllera.** Cena 3 złr. 10 cnt., pocztą o 25 cnt. więcej.

Starszego lekarza pułk. dr. Müllera

wstrzykiwanie z Miraculo,

tudzież **pigułki,** leczą bez niebezpieczeństwa i boleści każdy wyciek z cewki moczowej, rzerzączkę (białe upławy) w kilku dniach. Cena złr. 1·60, pocztą o 20 cnt. drożej. — Zamawiać można tylko w **St. Georgs-Apotheke Maksa Schneida,** we Wiedniu, V. Wimmergasse 33, dokąd należy adresować wszelkie zamówienia.

Skład dla Lwowa w aptece p. Piotra Mikolascha. 2177 1—16

M. M. ROTTEN

dyplomowany inżynier, były docent politechniki w Zurychu,

Berlin. S. W. Königgrätzerstrasse 97,

przyjmuje poszukiwanie i spieniężenie

patentów wynalazczych

we wszystkich krajach i wyrobienie udzielenia licencyj.

Dla umożliwienia korespondencji w języku polskim oznacza się p. adwokata krajowego dra Józefa Czeszera we Lwowie ulica Teatralna l. 7. jako doradcę prawnego. 2082 17—?

Do teraźniejszego zasiewu

Turnips (Rzepa)

oryginalna angielska

w 3 gatunkach kilogram po złr. 1·40, 1·50 i 1·60.

Rzepa pastewna

czyli ścierniańka

biała okrągła i biała długa kilogram złr. 1

poleca w najpewniejszych gatunkach 2094 7—7

GŁÓWNY SKŁAD NASION I ROŚLIN

J. STACHIEWICZA

we Lwowie, plac Marjacki liczba 11.

Na morg wysiewa się 1¼ kilogramu.

Cenniki na żądanie franco.

L. 5264. 2196 2—3

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do uchwały Rady gminnej z dnia 19. Czerwca 1884 r. zostaną **propinacje miejskie wódczana i piwna,** wraz z prawem poboru dodatku gminnego od napojów propinacyjnych, oraz z prawem poboru podwyższonej opłaty propinacyjnej od piwa w obręb gminy miasta Tarnowa sprowadzić się mającego, **w drodze licytacji publicznej,** na czas od dnia 1. Stycznia 1885 do ostatniego Grudnia 1887 r., to jest na trzy po sobie następujące lata **w dzierżawę wypuszczone.**

Licytacja odbędzie się **na dniu 20. Sierpnia 1884 r. o godzinie 9. rano w sali ratusza tutejszego.**

Jako cenę wywołania stanowi się z tytułu dochodu propinacji roczny czynsz dzierżawny w kwocie 28510 złr. w. a.

dodatku gminnego	24300	„ „
z prawa poboru podwyższonej opłaty od piwa	10000	„ „
a zaś z najmu budynku propinacyjnego	1200	„ „
razem przeto rocznie	**64010**	złr. w. a.

Przystępujące do niniejszej licytacji osoby są obowiązane przed jej rozpoczęciem, złożyć w ręce komisji licytacyjnej 10% zakład, pisemne zaś oferty należy takim samym zaopatrzyć zakładem.

Warunki licytacji zostaną przed rozpoczęciem onejże publicznie ogłoszone, mogą jednak i przed licytacją w tutejszym archiwie być przejrzane.

Z Magistratu miasta Tarnowa dnia 30. Czerwca 1884 r.

Burmistrz

W. Rogoyski.

Bank krajowy

Królestwa Galicji i Lodomerji

z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

wydaje we Lwowie

i przez 40 zastępstw swych na prowincji

Asygnaty kasowe,

3	procent, płatne w	8	dni po wypowiedzeniu.
3½	„ „ „	14	„ „ „
4	„ „ „	30	„ „ „

KSIĄŻECZKI WKŁADEK

na rachunek bieżący

4 procent wypłacalne **bez wypowiedzenia** do wysokości 500 złr.

(Przedruk nie będzie płacony). 2106 8—10

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki. Papier z fabryki czerlanskiej. I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.